Nr. 51. Wtorek, 4 Marca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 24 lutego b. r., starościc w Stryju, Marcelemu Manasterskiemu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

JE. Pan Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego na prezydenta, a Alberta Mendelsburga na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie na rok 1890.

JE. Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Waleryana Spałkego ze Lwowa do Wieliczki, przydzielając go do służby przy c. k. starostwie w Wieliczce.

Dnia 28 lutego 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu IX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 20. Koncesyę z dnia 14 stycznia 1890 r. dla lokalnej kolei żelaznej ze Schwarzenau do Waidhofen nad Tayą.

Nr. 21. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 18 stycznia 1890 r. o utworzeniu urzędu podatkowego i sądowo-depozytowego w Żyżkowie w Czechach.

Nr. 22. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 6 lutego 1890 r. o rozszerzeniu upoważnienia c. k. głównego urzędu celnego w Trydencie co do denaturowania oliwy w miesiącach zimowych.

Nr. 23. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 9 lutego 1890 r. o ustanowieniu podrzędnego urzędu celnego drugiej klasy w Stallie.

Nr. 24. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 12 lutego 1890 r. o upoważnieniu podrzędnego urzędu celnego drugiej klasy w Taufers i urzędu ekspozytury celnej w Trafoi o wolnem od oclenia traktowaniu przedmiotów podróży, wysyłanych naprzód i w uzupełnieniu.

Nr. 25. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 14 lutego 1890 r. o upoważnieniu c. k. urzędu celnego pierwszej klasy w Risano, w Dalmacyi, do zatwierdzenia wywozu kawy i napojów spirytusowych.

Nr. 26. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 18 lutego 1890 r. o ocleniu sztucznie wytwarzanego węglanu stroncyanu.

Nr. 27. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 lutego 1890 r. o rozpoczęciu działalności sądu powiatowego w Żyżkowie, w Czechach.

Nr. 28. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 lutego 1890 r. o przeniesieniu prowadzenia ksiąg gruntowych dla zamiejskiego okręgu w Tryeście, do tamtejszego miejsko-delegowanego sądu powiatowego.

Nr. 29. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 27 lutego 1890 r., które w skutek zaszłej w roku ubiegłym w Galicyi wschodniej posuchy, a ztąd nieurodzaju, zawiesza do czasu opłaty celne od niektórych gatunków zboża, wprowadzanych z Rossyi do Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca

Rząd ateński miał złożyć W. Porcie w dniach ostatnich ze wszech miar uspokajające oświadczenia i wyrazić zarazem życzenie, aby Grecya i Turcya zbliżyły się ile możności do siebie. Na W. Porcie jednakże przyjęto podobno te zapewnienia z widocznem niedowierzaniem, które ze względu na protegowanie przez rząd grecki wychodźców kreteńskich, zdaje się być do pewnego stopnia usprawiedliwionem. Wiadomo, iż powrotowi ogromnej części tych wychodźców nic już nic stoi na przeszkodzie. Ze znajdujących się obecnie jeszcze w Grecyi około dwóch tysięcy Kreteńczyków, utrzymywanych kosztem skarbu greckiego co najmniej 1900, nic należy do kategoryi politycznie skompromitowanych; opuścili oni wyspę z obawy przed napaściami wojsk tureckich i prześladowaniami, dotykającemi w czasach wojennych niekiedy i zupełnie niewinnych. Wszyscy zaś inni, którzy brali czynny udział w ruchu powstańczym objęci są, z wyjątkiem dwudziestu wykazanych po nazwisku, ostatnią amnestyą. Obok tego W. Porta pod łagodnym naciskiem Anglii przesłała generał-gubernatorowi Szakirowi baszy bardzo pojednawcze instrukcye, zalecając mu zastosowywanie tylko w nadzwyczajnych wypadkach surowości praw wojennych. Jeżeli pomimo tego wszystkiego — tak rozumują w kołach tureckich — Grecya nie czyni nic zgoła, aby pozbyć się tyle kosztownego balastu, jak wychodźcy kreteńscy, co więcej stara się ich u siebie zatrzymać, widocznem jest, iż pragnie mieć na zawołanie tych wychodźców, aby w razie potrzeby posługiwać się nimi, jako środkiem agitacyjnym. W Atenach i gdzieindziej jeszcze nie życzą sobie usunięcia zupełnie z porządku dziennego kwestyi kreteńskiej, albowiem kwestya ta stanowi część składową polityki pewnych państw. W oficyalnych kołach tureckich, zapatrujących się w ten sposób na położenie, utrzymuje się pogłoska, że między Grecyą i Serbią nastąpiło porozumienie na wypadek możliwych w przyszłości zawikłań, i że w sferę tego porozumienia wchodzi także częściowo Czarnogóra. Chociaż koła wzmiankowane nie mają jeszcze pewności, o ile takie zbliżenie się Serbii do Grecyi nabrało trwałej formy, nie wątpią, że pertraktacye były w toku, i że z niemi pozostawał w związku niedawny pobyt czarnogórskiego Vukovica w Belgradzie. Na zanotowanie zasługuje w końcu to, co donoszą z Konstantynopola do *Pol. Corr.*: Oto w tamtejszych kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że poseł rossyjski w Atenach p. Onou rozpoczął konszachty z jednym z głównych przewódców powstania kreteńskiego, niejakim Michałem Hadżim, oświadczając mu, iż rząd rossyjski na wypadek ponownej okazyi na Krecie przyrzeka daleko idącą pomoc i poparcie.

Akcya pomocnicza
z powodu nieurodzaju

Wczoraj odbyła się w c. k. Namiestnictwie konferencya, w której wzięli udział clh Ekscel. p. Namiestnik i p. Marszałek krajowy, c. k. radca Namiestnictwa, p. Terlecki i członkowie Wydziału krajowego pp. Romanowicz i Wereszczyński. Przedmiotem obrad było udzielenie dalszych zasiłków dla ludności włościańskiej w powiatach, w których skutki zeszłorocznej klęski nieurodzaju dają się czuć najdotkliwiej. Postanowiono wyasygnować 35.000 zł. tytułem bezzwrotnych zapomóg i 73.500 zł. tytułem bezprocentowych pożyczek. Przyznano mianowicie tytułem zapomóg dla ludności powiatu borszczowskiego 6.000 zł., buczackiego 3.000 zł., czortkowskiego 6.000 zł., horodeńskiego 5.000 zł., kałuskiego 5.000 zł., stryjskiego 1.000 zł., tarnopolskiego 6.000

---

10)

SZTUKA CZY MIŁOŚĆ?

Nowela przez A. M. L.

(Ciąg dalszy).

Na staroświeckim, lepsze czasy pamiętającym zegarze, wiszącym nad biurkiem księżnej Gryfity, biła godzina pierwsza z południa. Siedziała przy kominie, w ręku trzymając robotę, która o jej pilności coś źle dnia tego świadczyła. Syn po pokoju chodził nerwowym krokiem, na matkę rzucając od czasu zaniepokojone wejrzenie. Miał on do matki nieograniczone zaufanie; ona zaś wiedziała, że na syna zawsze i we wszystkiem liczyć może; nic nigdy przed nim nie taiła; to też sam cień ów tajemnicy, kamieniem od samego rana nad nimi ciężył. Chciała koniecznie matka gdzieś syna wyprawić, mnóstwo wynajdując po temu powodów; lecz zabierała się do tego niezgrabnie, nerwowo, jak osoba niepokojem przygnębiona i pragnąca być samej sobie pozostawiona, co oczywiście tylko w trójnasób wzmagało, już i tak ciężką młodego człowieka troskę. Zbyt naprężona struna lada chwilę pęknąć musiała.

— Miała mama dziś jakie wiadomości od Porajów? zapytał wreszcie książę Henryk, starając się drżący głos w karbach utrzymać?

— Żadnych dotąd nie miałam. Koło godziny czwartej pojadę do nich; albo może i piechotą pójdę, bo jakoś ładnie na świecie, zdaje mi się.

— Otóż,źle się mamie tym razem zdaje, bo śnieg grubemi pada płatami.

— Ach! to pewno dlatego tak mi dziś nie sporo idzie robota — odrzekła matka, siląc się na uśmiech w sprzeczności będący z tem, co się w sercu jej działo.

— Może dlatego.... ale może i dla czego innego, — smutnym głosem szepnął syn. — W chwili tej, wszedł kamerdyner i księżnie list podał. Tak drżącą wzięła go ręką, że koperty żadną miarą rozerwać nie nie zdołała. Syn po list sięgnął; — dostrzegłszy, że się matka z oddaniem mu go waha.

— Niechże się mama nie obawia; cudzych listów — a cóż dopiero matczynych — nie czytam nigdy.

I to rzekłszy, kopertę przeciął, list wyjąwszy, matce go podał i poszedł do okna, co było szczytem dyskrecyi z jego strony, lecz zarazem i poświęcenia szczytem; poznał był bowiem na kopercie pismo doktora C. i teraz wątpić już nie mógł, że list zawiera wiadomości o Rózi.

Odczuwając we własnem sercu każdy odcień udręczenia, które trapiło jej syna, zbliżyła się księżna do niego i przeczytany przez siebie list doktora mu podała; obawiała się bowiem, że jak mu nic nie powie, to gotów myśleć, że Rózia dogorywa.

List doktora, chciwem okiem przez młodego człowieka pożarty, zaledwo kilka słów zawierał:

„Niech się księżna z domu nie oddala i zatrzyma syna przy sobie. Przed wieczorem przyjdę wszystko wytłómaczyć. Mam wszelką w Bogu nadzieję, że mi się szczęśliwie powiedzie.

Powolny sługa
Doktor C.

Księżna milczała; syn o nic nie pytał; milczenie to trwało dość długo, lecz wiecznie trwać nie mogło.

— Słuchaj Henryku — rzekła matka. na dawne miejsce wracając, na drżących bowiem nogach utrzymać się nie mogła. — Wiesz, że ciebie kocham nad wszystko na tej ziemi; — wiesz, że każde, najmniejsze twoje cierpienie jest dla mnie krwawym w sercu kolcem.

— Wiem, matko najdroższa — odrzekł syn, zsuwając się na kolana, w dłoniach matczynych bladą twarz ukrywszy.

— Skoro o tem wiesz, skoro matce wierzysz i ufasz jej, mój ty jedynaku, to ufajże i wierz do końca: o nic nie pytając, bo ci nic powiedzieć nie mogę, sama zresztą nie wiele i wiedząc. Zdrowie Rózi, cała przyszłość jej — a przez to samo i twoja przyszłość — spoczywają obecnie w rękach doktora C.; zatem w rozumnych, doświadczonych rękach zdolnego lekarza i szczerego przyjaciela. Spuśćmy się więc na niego i czekajmy — o ile być może cierpliwie.

— To będzie najtrudniej, mamo.

— Tak jest, Henryczku, najtrudniej; — ale darmo, innej na to rady nie ma. Do wieczora czekać musimy.

Czem to kilkogodzinne wyczekiwanie być miało, odgadł doktor C. po sposobie, w którym go i matka i syn, na odgłos dzwonka, w przedpokoju przywitali; aż się przeraził widokiem ich wzburzonych twarzy.

— Ależ uspokójcie się moi państwo łaskawi. Dotąd nie ma nic złego, i da Bóg wszechmocny. będzie wkrótce wszystko i całkiem dobrze; tylko słuchać mnie trzeba i nadal z nieograniczonem zaufaniem.

— Wszystko zrobimy, co kochany doktor nakaże — odrzekł młody Gryfita, dla lekarza krzesło do komina przysuwając. — tylko na Boga prosimy, zaklinamy o wiadomości.

— Niech pan doktor nie wnosi, z tego co syn mój mówi — rzekła księżna — abym mu cokolwiekbądź zwierzyła. On nic nie wie.

— Ale dlatego właśnie, że nic nie wiem, niespokojność mnie zwolna zabija.

— Otóż, — zaczął doktor — zwracając się do księżnej — nie miałem ja zamiaru, tego zakochanego młodzieńca do naszego spisku przypuścić; widzę wszakże, że się już bez tego chyba nie obejdzie. Ostrzedz wszakże księcia winienem zawczasu, że w całej sprawie tej, — której może o życie Rózi chodzi — rozwaga i spokój, są warunkiem *sine qua non* powodzenia, i że jeśli z państwa obojga, nie mam mieć narzędzi ślepego i cichego posłuszeństwa, to zamiar cały staje się niemożliwym, i ja od wszystkiego ręce umywam. Proszę słów moich z wielką słuchać uwagą, o ile być może, bez przerywania; — każda bowiem chwila czasu mego jest obrachowana i za godzinę muszę być na konsultacyi na tamtym końcu Warszawy, a wiadomą jest rzeczą, że koledzy *in sapientia*, czekać nie lubią. Bawiłem więc dziś u Rózi przeszło godzinę; gruntownie stan jej zbadałem, jako lekarz, psycholog i przyjaciel. Zbadanie to. do następnącego doprowadziło mnie przeświadczenia: Sztukę kocha Rózia namiętnie, kocha od samej kolebki do grobowej deski kochać ją będzie; na to rady nie ma i nikt temu nie przeszkodzi. Ale przytem, najmocniejsze mam przekonanie, że i księcia Henryka kocha, więcej niż to sama wie, a zwłaszcza więcej niż to w obec siebie — a cóż dopiero, w obec drugich — przyznać chce.

Na te słowa doktora, młody Gryfita zbladł jak ściana, twarz obiema rękami zasłaniając. Z serdecznem wzruszeniem spoglądali na niego i matka i lekarz.

— Stanowcza nadeszła obecnie chwila — ciągnął dalej doktor — walną bitwę stoczyć nam trzeba między sztuką a miłością, i da Bóg, po stronie miłości wygramyh Dziś, pierwszą rozpocząłem utarczkę. Niece państwo dobrze uważają.

Polecenie całkiem było zbyteczne. Doktor C. prawdopodobnie w ciągu życia cało

zbaraskiego 3.000 zł. Tytułem bezprocentowych pożyczek przyznano dla ludności powiatu borszczowskiego 25.000 zł., buczackiego 10.000 zł., czortkowskiego 25.000 zł., horodeńskiego 15.000 zł., gródeckiego 4.500 zł., stryjskiego 8.000 zł., zbaraskiego 6000 zł.

W uzupełnieniu zarządzeń, podjętych ze strony Rządu w interesie niesienia pomocy dotkniętej niedostatkiem ludności, koleje państwowe, kolej Karola Ludwika i kolej Północna zniżyły za inicyatywą Ministerstwa handlu w takim samym stosunku taryfy za przewóz do Galicyi surogatów nawozowych, jak to się już stało z taryfami za przewóz paszy.

W powiecie wyrzyskim, w Księstwie Poznańskiem, uformował się komitet ratunkowy dla Galicyi, złożony za inicyatywą tamtejszych gospodarzy. Wydał on już odezwę, w której zawiadamia, iż na cel powyższy przyjmuje składki.

Sprawy krajowe.

(*Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie*)

III.

(=) Przed przystąpieniem do porządku dziennego trzeciego posiedzenia, które rozpoczęło się wczoraj w niedzielę w południe, odbyła się poufna narada delegatów, po której na jawnem posiedzeniu wzięto pod obrady wnioski Dyrekcyi co do zmiany statutów Towarzystwa w tym kierunku, aby możliwą była ogólna konwersya 5 proc. listów Towarzystwa, bez potrzeby zeznawania osobnych dokumentów dłużnych. Dyrekcya udała się do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z zapytaniem, czy proponowane przez Dyrekcyę dodatkowe §§. 97, 98 i 99 — mogą liczyć na zatwierdzenie.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiedziało przychylnie co do §§. 97 i 98, zaś co do §. 99 zażądało Ministerstwo nieco dokładniejszej stylizacyi.

Dyrekcya przedkłada więc Zgromadzeniu projekt zmiany statutu już w tej stylizacyi, która odpowiada treści odnośnego reskryptu ministeryalnego, a zarazem uprasza, by Zgromadzenie upoważniło ją do zmodyfikowania uchwalić się mających paragrafów pod względem stylistycznym, gdyby ewentualnie Rząd uznał to za potrzebne.

Proponowane dodatkowe paragrafy opiewają:

§. 97. Celem obniżenia prowizyi, opłacanych Towarzystwu przez dłużników (§. 16 lit. a) może Towarzystwo kredytowe ściągać z obiegu wyżej oprocentowane listy zastawne, wypowiadając takowe w myśl §§. 7, 22, 25 statutu, a wydać w miejsce tych z obiegu ściągniętych listów, niżej oprocentowane listy zastawne w takiej sumie, która równą będzie resztującemu kapitałowi wyżej oprocentowanych pożyczek, według stanu tegoż z dniem wypłaty wypowiedzianych listów.

§. 98. Wydanie niżej oprocentowanych listów zastawnych w miejsce ściągniętych z obiegu w drodze wypowiedzenia wyżej oprocentowanych listów, nastąpi w ten sposób, że na podstawie każdej pożyczki wyżej oprocentowanej wydana będzie taka ilość niżej oprocentowanych listów, jaka odpowiada resztującemu kapitałowi dotyczącej pożyczki, wykazanemu wyciągiem z księgi głównej Towarzystwa (§. 40), z zastosowaniem analogicznem przepisów §. 15 statutu co do kontroli Rady Nadzorczej.

§. 99. Ogólną sumę kosztów połączonych z wypowiedzeniem i wycofaniem z obiegu wyżej oprocentowanych listów zastawnych, zaliczy Dyrekcya Towarzystwa z funduszu rezerwowego Towarzystwa, a kwotę na ten cel wydaną, po ukończeniu całej akcyi konwersyjnej, między tych dłużników Towarzystwa, którzy wyżej oprocentowane pożyczki zaciągnęli, równomiernie rozdzieli.

Każdy dłużnik zawiadomiony będzie o kwocie kosztów konwersyjnych, przypadającej na niego w skutek przeprowadzonej konwersyi. Dopóki ta kwota przez dłużnika nie będzie spłaconą, nie nastąpi obniżenie 5 proc. odsetek, które dłużnik zobowiązał się płacić w skrypcie dłużnym, zeznanym przy zaciągnięciu pożyczki. Zobowiązanie to dłużnika do opłacania 5 proc. odsetek od swego długu istnieje, dopóki nadwyżka wynikająca ztąd, że prowizya przez dłużnika opłacona przewyższa stopę procentową listów zastawnych, wydanych w miejsce ściągniętych z obiegu listów, nie zrówna się z przypadającą na dłużnika kwotą kosztów konwersyjnych z prowizyą zwłoki, obliczyć się mającą w myśl §. 64 statutów.

Wolno zresztą dłużnikowi całą na niego przypadającą dopłatę konwersyjną odrazu zapłacić.

Uiszczone przez dłużników dopłaty konwersyjne, a względnie nadwyżki powyżej określone, wpłyną do funduszu rezerwowego. Po pokryciu tej dopłaty konwersyjnej, Dyrekcya Towarzystwa kwotę, którą dłużnik tytułem prowizyi do kasy Towarzystwa płacić ma, obniży i o tem dłużnika zawiadomi; poczem na żądanie dłużnika także uwidocznienie dokonanej konwersyi w księgach hipotecznych nastąpić ma.

Kwota umarzająca, którą dłużnicy, według osnowy dotyczących skryptów, płacić są obowiązani, przez to obniżenie prowizyi żadnej nie dozna zmiany.

Powyższy projekt zalecił przedewszystkiem Prezes pan Zygmunt Dembowski wskazując, że powzięty został w celu przyniesienia ulg ziemianom. Syndyk Towarzystwa, p. dr. Tadeusz Skałkowski objaśniał na czem te ulgi właściwie polegają.

Del. Pruszyński wynurzył wątpliwości, czy proponowana przymusowa konwersya nie wpłynie ujemnie na kurs listów, czy zaległości ratalne nie wzrosną, czy inne jeszcze nie okażą się praktyczne niedogodności, i dlatego postawił wniosek, ażeby projekt odesłać do komisyi rewizyjnej, która przybrawszy prezesa Rady nadzorczej do swego grona, zastanowić się winna nad projektem, i zdać Zgromadzeniu sprawę.

Del. Dawid Abrahamowicz wyraziwszy Dyrekcyi wdzięczność za przedłożenie projektu co do ogólnej konwersyi, wykazywał, że w razie jej przeprowadzenia, bezpieczeństwo hipoteczne listów Towarzystwa bynajmniej zagrożone nie będzie, i starał się rozprószyć obawy i wątpliwości p. Pruszyńskiego. W końcu podniósł mowca, że Bank dla krajów koronnych w skutek zawartego układu o pośrednictwo w konwersyi listów odniesie pewne korzyści; prosił więc o wyjaśnienie, w jakiej wysokości byłyby te korzyści, i czy nie dałyby się one w pewnej mierze przenieść na Towarzystwo. Naturalnie, dodał mowca, że pragnie tego wyjaśnienia tylko w tym razie, jeżeli wyjaśnienie nie przeszkodzi zawarciu interesu z Bankiem dla krajów.

Del. Męciński również wystąpił przeciw zarzutom p. Pruszyńskiego. Mowca nie wątpi, że jeśli tylko polityczne przeszkody nie zajdą, niebawem Towarzystwo będzie musiało przystąpić do konwersyi $4\frac{1}{2}$ prc. listów na 4 procentowe. Dla tego też zwraca się mowca do p. komisarza rządowego z prośbą o wyjaśnienie, czy w proponowanym §. 99 nie dałoby się powiedzieć zamiast „obniżenie 5 prc. odsetek“ — „obniżenie wyższych odsetek“, tak, aby później gdy okaże się potrzeba dalszej konwersyi nie przychodzić z wnioskami o nową zmianę statutów.

Komisarz rządowy, radca dworu hr. Włodz. Łoś odpowiedział, że na to pytanie stanowczego oświadczenia dać nie może, gdyż decyzya w tej sprawie należy wyłącznie do Ministerstwa, a względnie do komisyi ministeryalnej. P. komisarz rządowy mniema jednak, że zmiana proponowana przez p. Męcińskiego nie powinnaby natrafić na żadne przeszkody, tem bardziej, że analogiczne postanowienie jest już w proponowanym §. 97 zawarte.

Del. Onyszkiewicz Zdzisław wystąpił z krytyką układu z bankiem dla krajów koronnych, a zapytawszy, *cui bono* układ zawarto, dowodził, że korzyści z konwersyi wpłyną głównie do kieszeni Banku. Laenderbank zarobiłby na tem, zdaniem delegata, kwotę 1,200.000 zł. Ostatecznie mowca postawił wniosek przejścia nad całą sprawą do porządku dziennego.

W poparciu wniosków Dyrekcyi przemawiali dalej pp. Wrotnowski, Stan. hr. Badeni, który odpowiedział del. Onyszkiewiczowi, że już dawniej, gdy pierwszy raz w Towarzystwie padło słowo „konwersya“, rzucano rozmaite podejrzenia; zapytywano *cui bono* robi się interes. Na szczęście teraz już opozycya przeciw konwersyi bywa mniejsza, ponieważ przekonano się, że nie jest to bardzo złą rzeczą płacić mniej odsetek. (*Brawa*). Mimo to jeszcze i dzisiaj istnieją insynuacye (nietylko w zgromadzeniu, ale i w kraju), że interes konwersyjny będzie dobrym nie dla Towarzystwa, ale dla kogoś trzeciego. Delegaci niektórzy nie patrzą w pierwszej linii na to, czy Towarzystwo robi w ogóle interes dobry, ale baczą przedewszystkiem na to, czy przypadkiem ktoś z Towarzystwem nie robi dobrego interesu. Gdyby wszyscy z tej zasady wychodzili, nie mógłby w ogóle żaden interes przyjść do skutku. W końcu zaznaczył mowca, że zapytanie *cui bono* i rozsiewanie rozmaitych podejrzeń, nie przyczynia się do wzmocnienia zaufania do instytucyi.

Przemawiali jeszcze pp. Dembowski, Abrahamowicz, br. Horoch, Dzianott i Paszkowski, wszyscy w poparciu wniosków Dyrekcyi. Ostatni mowca przyznał, że właściciele listów nie najlepiej wyjdą na konwersyi, podniósł jednakże, iż zgromadzenie dzisiejsze jest zgromadzeniem dłużników Towarzystwa i w pierwszej linii swój interes na oku mieć winno. Zaznaczył mowca także, iż gdyby postanowienia nowych proponowanych §§. statutu były tak niebezpieczne, jak sobie p. Pruszyński to wyobraża, w takim razie Rząd z pewnością zatwierdzenia swego musiałby im odmówić.

Z powodu spóźnionej pory. o pół do 3 po południu odroczono dalsze obrady do dnia następnego.

Rada Państwa.

(*LXXVIII Posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 1 marca (*Korespondencya „Gaz. Lw“.*)

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 m. 25.

Izba nielicznie zgromadzona.

Z Polaków obecni książę Konst. Czartoryski, pp. Ziemiałkowski, Krasicki, Tarnowski i Wodzicki.

Na ławie rządowej pp. hr. Taaffe, bar. Prażak, hr. Falkenhayn i p. Zaleski.

Nadeszłą z Izby poselskiej ustawę o użyciu sumy wykupu propinacyi, w galicyjskich dobrach skarbowych na zakupno dóbr w Galicyi przekazano zaraz komisyi budżetowej.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba uchwala bez dyskusyi w drugiem i zaraz także trzeciem czytaniu zgodnie z uchwałami Izby poselskiej:

Projekt ustawy, upoważniającej p. Ministra sprawiedliwości do wydania taryfy opłat adwokackich za czynności powszednie, czyli tak zwane kurencye;

te paragrafy ustawy o urządzeniu żydowskich gmin wyznaniowych, co do których Izba poselska powzięła uchwały odmienne od pierwotnych uchwał Izby wyższej.

Do wymienionej codopiero ustawy, uchwala Izba wyższa nadto rezolucyę:

„Wzywa się c. k. Rząd. aby w miejsce niedającego się zastosować przepisu karnego, zawartego w §. 130 powsz. kod. cyw., przeciw tym, którzy, nie będąc prawnie ustanowieni, dają śluby małżeńskie, wydany został sposobem prawnym nowy przepis karny.“

Nakoniec załatwiono petycyę wiedeńskiej dzielnicy „Josephstadt“ o zniesienie noweli egzekucyjnej z r. 1887 o tyle, żeby nie stosowała się do wyegzekwowania zaległego komornego. — Petycyę tę odstąpiono poprostu Rządowi.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 15. Następne nie naznaczone.

(*CCCLXX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 28 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba uchwala w trzeciem czytaniu ustawę o użyciu sumy wykupu propinacyi w galicyjskich dobrach skarbowych na zakupno dóbr nieruchomych w Galicyi.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Proskowetza o zaprowadzenie obowiązkowego szczepienia jadu choroby płucnej u bydła w celu zapobiegania tejże chorobie.

Pos. Proskowetz, uzasadniając wniosek, wskazuje na studya odbywające się w tym względzie w Niemczech, Francyi i Belgii; zaleca wyniesienie weterynaryi z poziomu rzemiosła na wyżyny umiejętności; rozwodzi się o skutkach szczepienia profilaktycznego, polegających na zaoszczędzeniu wielkiej części mienia społecznego i prywatnego mienia rolników.

Izba przekazuje wniosek komisyi rozpatrującej sprawy, tyczące się pomorów na bydło.

Z kolei porządku dziennego, jak go prezes ustanowił, powinnoby pójść pod obrady sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyi komitetu wystawy krajowej w Gradcu o subwencyę ze skarbu; ale przedmiot ten schodzi z porządku dziennego, bo komisya nie wygotowała jeszcze sprawozdania.

Następuje więc drugie czytanie projektu rządowego o uzupełnieniu kongruy kapelanów eksponowanych.

Imieniem komisyi budżetowej poseł Gniewosz zaleca projekt do przyjęcia bez zmiany.

W dyskusyi ogólnej pos. Kronawetter wywodzi, że państwo do spraw wyznaniowych mięszać się nie może, a więc też wydatków na sprawy te ponosić nie powinno.

Pos. Fuchs radby widzieć kongruę kapelanów eksponowanych uzupełnioną nie o 100, lecz o 150, a nawet o 200 zł., ale nie stawia wniosku, skoro Rząd oświadczył w komisyi, że żadną miarą nie zgodzi się na podwyższenie kwoty uzupełniającej. Wywody Kronawettera zwalcza tem, że państwo ma wielki w tem interes, żeby cele jego popierał Kościoł, który posiada większy wpływ od sądów i policyi, a tem tłómaczy się obowiązek państwa co do materyalnego wspierania Kościoła.

Pos. Pscheiden zwalcza wywody Kronawettera, mówiąc: Właściwie nie chodzi tu o wydatek skarbowy, lecz o wydatek z funduszów religijnych, które nie z uposażenia skarbowego powstały, lecz ztąd, że państwo pozabierało ogromne dobra kościelne. Kościoł nigdy też nie zrzekł się swych praw do funduszów religijnych, zawiadowanych przez państwo; owszem artykułem 31szym konkordatu i uchwałami synodu prowincyonalnego z r. 1858 wyraźnie zastrzegli sobie biskupi kontrolować rządowe rachunki funduszów rzeczonych. Ale i oprócz tego jeszcze państwo miałoby względem Kościoła obowiązek materyalnego popierania, skoro posługuje się nim w rozlicznych względach.

Pos. Szpelina również zwalcza wywody Kronawettera i do argumentów preopinanta ten jeszcze dodaje, że na udotowanie funduszów religijnych składają się osobnym podatkiem także biskupi i plebani.

---

go, tak wsłuchanego nie spotkał był audytoryum. Mówił więc dalej:

— Od dziś dnia, książę Henryk zamknie się w swoim pokoju na cztery klucze. Prócz matki nikogo widywać nie będzie i ludzkim oczom się nie pokaże. Służba będzie miała nakazanem zgłaszającym się wizytom oświadczyć, że książę słaby i z rozkazu doktora, nie przyjmuje nikogo.

— Jakto, doktorze, więc i do Porajów nie będę mógł chodzić, niemal z przerażeniem zapytał młodzieniec?

— Do Porajów mniej niż gdziekolwiek bądź, — stanowczym głosem odrzekł lekarz.

— Czy i mnie nie wolno będzie tam zaglądać, — nieśmiało zapytała księżna?

— Owszem, księżna będzie miała u Porajów ważną do odegrania nawet rolę, która się dziś jeszcze zacznie. Pytała mię się przed godziną Rózia o państwo; odpowiedziałem — że księżna prawdopodobnie wpadnie do niej na chwilkę, ale tylko na chwilkę, bo syn jej jest chory.

— Czy ciężko chory? — zapytała wzruszona

— Dotąd nie ciężko — odrzekłem głosem poważnym, — niewiadomo wszakże co się z gorączki tej wywiąże.

— Wszak kochany doktor co dzień tam bywać będzie? — pytała dalej ze wzrastającem w głosie drżeniem.

— Oczywiście, że będę.

— A mnie doktor potem zawsze prawdę powie? całą prawdę, czy tak?

— Nie wiem, odrzekłem, udając mocno zafrasowanego; może i powiem.

Wówczas zawołała:

— O! niech mi kochany, drogi chrzestny ojciec, męki tej nie zadaje, żebym już i jego słowom wierzyć nie mogła!

I to mówiąc, rzewnie płakać zaczęła, z czego byłem — między nami powiedziawszy — serdecznie zadowolony.

Snać zaraźliwe były łzy Rózi bo i księżna i syn jej, płakali jak bobry. Poczciwy doktor, dla dodania i im i sobie fantazyi, nos utarł z wielkim hałasem, poczem na zegarek spojrzawszy, z przerażeniem zawołał:

— Za dziesięć minut muszę być w powozie. Otoż więc ostatnie moje, na dziś polecenia: księżna na chwilkę pójdzie do Rózi; o synu mówić będzie mało, jakby tając z umysłu wewnętrzny o niego niepokój; jednem słowem, księżna będzie zamyślona, roztargniona, widocznie zafrasowana, do żadnych gwałtownych wszakże nie dopuszczając wynurzeń; te bowiem zostawiamy na później; będą one niebawem jedną z najsilniejszych naszych broni. Co się tyczy kochanego księcia — raz to jeszcze powtarzam stanowczo — w żadnym razie nie wolno mu z domu wychodzić.

To powiedziawszy, doktor zerwał się z miejsca, kapelusza szukając.

— A hrabia Poraj — zapytała go jeszcze księżna, — czy wie co o tem wszystkiem?

— Nic nie wie i obecnie nie jeszcze wiedzieć nie powinien; dla tego i jego książę przyjąć nie może, gdyby do państwa przyszedł, czego zrobić nie omieszka, dowiedziawszy się od córki, że książę jest chory. Zamiar mój jest, lada dzień do ostatecznego doprowadzić przesilenia; będą płacze, będą spazmy, może nawet nastąpić zemdlenie. W obec takiego stanu córki, nigdyby Poraj nie dotrwał do końca, gdybyśmy się przed nim zwierzyli, odkrył by Rózi nasz spisek od razu i wszystkoby przepadło. — Teraz uciekam, prosząc raz jeszcze, abyście się państwo oboje ściśle trzymali moich przepisów. Jutro, albo sam tu wpadnę, albo słówko napiszę, co nam dalej robić wypada.

I to powiedziawszy — z umysłu pożegnanie skracając — doktor szybkim krokiem z salonu wyszedł.

(Dokończenie nastąpi).

Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Stöhr wnosi interpelacyę do Ministra handlu, czy już odjął, lub czy rychło odjąć myśli niejakiemu Danielowi koncesyę na zbudowanie drogi żelaznej z Karlsbadu do Marienbadu wraz z kilkoma odnogami, skoro termin minął, a budowla wcale jeszcze nie rozpoczęta, — i czy ogłosił lub czy ogłosić myśli koncesyę Daniela w ilości 50.000 zł. za przepadłą na rzecz skarbu.

Pos. Reicher wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych, w której pewne ogłoszenie namiestnictwa w Styryi w sprawach sanitarnych przedstawione jest jako wykroczenie poza sferę kompetencyi i naruszenie autonomii gminnej i zakresu autonomii krajowej.

Koniec posiedzenia o godz. 2. — Następne we wtorek.

Mowa J E. p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

miana w dyskusyi Izby poselskiej nad projektem ustawy o użyciu kwot, należących się skarbowi Państwa tytułem wykupna propinacyi, w galicyjskich dobrach skarbowych, na zakupno dóbr Galicyi, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Na prawdę nie sądziłbym, iżby ten projekt, który wydaje mi się tak prostym, mógł być przedmiotem dyskusyi tak długiej i miejscami nawet namiętnej. Pozwolę sobie pomówić o rozlicznych zarzutach, które w dyskusyi tej wypowiedziano, o ile tyczą się samego projektu; a przedewszystkiem dam pewne oświadczenie. Drugi w tej sprawie mowca (Kronawetter) wygłosił mowę długą, która z samą sprawą nic zgoła nie ma wspólnego, która natomiast zawiera wycieczki bądź przeciw Rządowi, bądź przeciw członkom Rządu. Nie mogę pozostawić ich całkiem bez odprawy, bo z zaczepionych panów kolegów nie ma tu obecnego nikogo — są zatrudnieni dziś w Izbie wyższej — a więc i sami bronić się nie mogą.

Powiedzano, że z okoliczności nowego opodatkowania gorzałki, stanęły jakieś umowy, które w Izbie nie są znane, i że tak samo, jak o umowach tych tylko czegoś domyślać się można, można także o projekcie niniejszym tylko domyślać się, iż stanowi koniec tych umów. Mogę całkiem stanowczo oświadczyć, że projekt niniejszy wyszedł je dynie i wyłącznie z mojej osobistej inicyatywy; a chociaż mowca, który właśnie mówić przestał (pos. Rutowski), powiedział: żądamy, żeby projekt zawierał to i owo — mogą słowa te oznaczać tylko umotywowanie głosowania, ale bynajmniej nie mogą być tak tłómaczone, jak gdyby ze strony Galicyi choćby jednem tylko słówkiem była mi wyrażona jakaś pretensya, zanim projekt ten sformułowałem. Projekt niniejszy powstał ztąd, że musiałem zadać sobie pytanie: cóż stać się powinno z całą sumą wykupu praw propinacyjnych w galicyjskich dobrach skarbowych, która nam będzie wypłacona? czy użyć jej poprostu na zapłacenie długu publicznego, jak to innemi słowy wypowiedział pos. Russ, albo czy użyć jej, skoro z dóbr skarbowych pochodzi, których dochód przez wykupno propinacyi bardzo się zmniejszy, na pomnożenie znów dochodu z dóbr tychże? Zdecydowałem się na drugą część alternatywy, a mianowicie także na użycie sumy tej w Galicyi, skoro właśnie z tego obszaru administracyjnego wielki ten dochód z propinacyi pochodzi; jako też dla tego, że na prawdę zdaje mi się, iż najkorzystniej będzie tam kupować dobra, gdzie znaczne obszary można jeszcze nabyć po cenach przystępnych. Oto, jak projekt powstał. A więc nie poprzedziły go umowy przy sposobności nowego opodatkowania gorzałki, ani jakabądź presya.

Mogę o tem powiedzieć jeszcze słów kilka, którémi zbiję twierdzenia równie pierwszego, jak i drugiego z szanownych panów mowców (pp. Russa i Kronawettera). Obaj właściwie tem chcieli nadać siły zaczepkom swoim, że powiedzieli, iż projektem wyświadcza się szczególną łaskę galicyjskim właścicielom ziemskim, a mianowicie, jak pos. Kronawetter powiedział, takim, których dobra nic niewarte. Kazałem ubiegłego lata przedsięwziąć szacunki co do dóbr, o których nabyciu możnaby pomyśleć, i szacunki co do dóbr, których wartość wychodzi daleko poza sumę, jaką mam do dyspozycyi; i otóż mogę zapewnić, że między temi szacowanemi dobrami nie ma ani jednego kawałka, któryby należał do galic iskiego wielkiego właściciela ziemskiego. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z prawicy). A i to mogę jeszcze dodać, że dobra te po części sam na podstawie mojego obznajomienia się z miejscowościami wymieniłem jako stosowne do nabycia dla skarbu, po części wymieniło mi je Namiestnictwo we Lwowie jako przydatne w tymże celu. A więc twierdzenie, jakoby tu wchodziła w grę jakabądź osobliwsza koniwencya, by zadowolić tego lub owego galicyjskiego właściciela dóbr, jest ze wszech miar bezpodstawne.

Jakoż, mojem zdaniem, rzeczywiście też tylko jeden uczyniono projektowi zarzut poważny; a mianowicie uczynił go pos. Russ, mówiąc, że projekt taki dotychczas nie ma precedensu W tej formie, t. j. co do tak wielkiego zakupna, przyznaję to; bo zakupno na większe rozmiary rzeczywiście nie ma precedensu. Dotychczas działy się tylko sprzedaże dóbr skarbowych na wielką skalę, ale nie zakupna. O tyle przeto zarzut, że braknie precedensu, jest słuszny. Ale właśnie ze sposobu, w jaki ustawa o sprzedażach normowała postępowanie Rządu, wysnuwam konkluzyę, że projekt niniejszy zawiera trafną normę także co do zakupna. I tak co do ostatnich wielkich sprzedaży dóbr skarbowych ustawa ówczesna była sformułowana jak następuje (*czyta*): „Mój minister skarbu jest upoważniony sprzedać wymienione w dołączonym tu spisie przedmioty nieruchomego mienia skarbowego.“ A tu (*okazuje spis*) wszystko jest wymienione, mianowicie w samej Galicyi poszło w tym razie na sprzedaż przeszło 200.000 morgów dolno-austryackich lasu, w innych krajach przeszło 100 000 morgów; nadto znajdują się w spisie Eisenerz, Neuberg, Mariazell (wszystko w Styryi) z obszarem po 40 do 50.000 morgów lasu. Ale co do żadnego przedmiotu nie oznaczono ceny, za jaką sprzedać go wolno, ani też nie powiedziano, że w sprawie sprzedaży Rząd powinien wnieść do wys. Izby projekt osobny.

Co do zakupna, rzecz musi dziać się na odwrot. Przy zakupnie trzeba wymienić sumę, za jaką się ma kupić; przedmiotów zaś wymieniać nie można, bo to miałoby ten tylko skutek, że nie możnaby ich wcale nabyć. Mniemam, że precedens ten zupełnie za tem przemawia, iż postępowanie w myśl projektu niniejszego jest całkiem prawidłowe. Przy sprzedaży wymienia się przedmiot bez ceny, przy zakupnie wymienia się cenę bez przedmiotu. (*Bardzo słusznie*! z prawicy). To zdaje mi się, każdy, kto dobra chce kupować lub sprzedawać, jeśli chodzi o upoważnienie, jak w naszym wypadku, będzie musiał uznać za jedynie właściwy sposób. Nie zdaje mi się, iżby można przyjąć jawną plenipotencyę do sprzedania pewnych dóbr za pewną cenę, i tak samo plenipotencyę do zakupienia pewnych dóbr za pewną cenę.

Powiedziano też, że trudno mi będzie opędzić się natrętnym przyjaciołom, gdy upoważnienie to otrzymam, i że powinnoby mi być o wiele przyjemniej, gdybym upoważnienia nie miał i gdybym przeto mógł schować się poza zastrzeżenie, iż każdy akt należący do władzy wykonawczej musi oprzeć się na zezwoleniu władzy ustawodawczej. Bardzo mię cieszy, że pan mowca (Russ) tak bardzo troszczy się o przyjemności i spokój życia mojego (*wesołość* na prawicy), ale już ja bez wszystkiego narażę się na tę nieprzyjemność. Razem z upoważnieniem chętnie też podejmuję się tego może nieraz naprawdę przykrego zdania, że komuś spodziewającemu się *tak*, będę musiał odpowiedzieć *nie*; podejmuję się tego chętnie jako rzeczy wypływającej ze stanowiska mego. Proszę tylko przystąpić do szczegółowej dyskusyi nad projektem i odrzucić wniosek większości komisyjnej. (*Huczne brawa* z prawicy).

W dyskusyi szczegółowej nad §. 1szym JE. pan Minister przemówił jak następuje:

Upraszam wys. Izbę przyjąć paragraf tak, jak jest. Nie mam bynajmniej wstrętu do zakupienia lasów w górach (jak tego chce poprawka Russa); owszem wyraźnie o tem mówią motywa. Ale nie zdaje mi się, iżby dobrze było ograniczać zakupno li tylko na takie przedmioty; bo wszakże zdarzyć się może, że i przedmiot, nie będący lasem w górach miałby wielką wartość dla samegoż kraju, i że bez odwoływania się do dalszego kredytu budżetowego możnaby cenę kupna pokryć z sumy, którą mamy na zawołanie. Już i tak nadmieniłem w komisyi, że mamy napięte także korzystne kupno za sumę niezbyt wysoką, które na wieczne czasy zapewniłoby pomieszczenie wszystkich władz administracyjnych, jakie dla lasów istnieją w Galicyi; a mniemam, że brzmienie ustawy nie powinno przeszkadzać nabytkowi takiemu.

Wniosek mniejszości żąda też opuszczenia słów: „w Galicyi“, a mowcy, którzy przeciw ustawie przemawiali, zapytywali, dla czego właśnie Galicya ma mieć ten pożytek. Zwracam uwagę na to, że jeśli powiedzie mi się zrobić dobre zakupna w Galicyi, Galicya nic z tego nie będzie miała, że dochód ztąd będzie płynął do kas państwa, jak wpłynęły do nich kwoty wykupu propinacyi; że przeto Galicya nie będzie miała żadnego pożytku, jak to właśnie z takim przyciskiem wypowiadano.

Ale muszę też stanowczo pozytywny protest założyć przeciw sposobowi walki, w jakim upodobał sobie pos. dr. Gross. Prosiłem prezesa Izby, aby mu to zganił; ale pan prezes powiedział mi, że będę miał sposobność w dyskusyi szczegółowej sam to uczynić. Pos. dr. Gross powiedział, że to rzecz niesłychana — nie mam jeszcze stenogramu słów jego, ale nie o wiele one będą brzmiały inaczej — że grosz publiczny ma być użyty na forytowanie interesów prywatnych. Przeciw takiej insynuacyi, a czem innem nie jest, muszę jak najwięcej stanowczy założyć protest. Wygłaszając w tej wys. Izbie takowe oskarżenia, trzeba je też udowodnić; wygłaszając zaś samo tylko oskarżenie bez dowodu, czyni się coś, czego bez należytej odprawy ścierpieć nie można. Upraszam przeto wys. Izbę przyjąć do wiadomości, że jest to obwinienie zawisłe w powietrzu, bezpodstawne, które Rząd jaknajenergiczniej odpiera. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Koło polskie.

Po nadejściu w dniu 27 listopada smutnej wiadomości o zgonie ś. p. Ottona Hausnera, Koło poselskie polskie odbyło posiedzenie, na którem przewodniczący Jaworski wyraził w imieniu wszystkich posłów polskich głęboki żal z powodu śmierci znakomitego i zasłużonego krajowi kolegi, a Koło poleciło złożyć w jego imieniu wieniec na trumnie zmarłego i wypowiedzieć telegramem małżonce i rodzinie zmarłego współczucie w boleści z powodu straty, którą nietylko rodzina, ale kraj cały poniósł przez śmierć znakomitego męża. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Hausnera, urządzone staraniem posłów polskich, odbędzie się w kościele Zbawiciela (*Votirkirche*), 3 marca o godzinie 10 rano. Na to nabożeństwo Koło posłów polskich zaprosiło wszystkich członków obu Izb Rady państwa i Polaków w Wiedniu przebywających.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 1 marca.

(*n*) Nie mniej, a goręcej niż wiedeńska prasa, zajmują się dziś wszystkie niemal dzienniki czeskie stratą, jaką poniosło Koło polskie przez śmierć ś. p. Ottona Hausnera. *Hlas Naroda* stawia powrót jego do Koła i solidaryzowanie się odtąd zupełne z prawicą za przykład Młodoczechom. *Silskie Listy* organ czeskiego ziemiaństwa na Morawach wielbi w nim „serdecznego przyjaciela Czechów“, a *Moravska Orlice* dodaje, że „przyjaciel ten nieraz i w niejednem Czechów oświecić i pouczyć umiał“. Najdłuższe i najbardziej znaczące wspomnienie poświęca zmarłemu organ staroczeski, organ Riegera, *Politik* w artykule, który jest niejako programem stronnictwa, a który ze względów na obecną chwilę, na osobną zasługuje uwagę.

„Przez śmierć Hausnera, pisze rzeczony dziennik, straciliśmy męża, którego z dumą do naszych zaliczać mogliśmy. Dla nas Czechów był on nad wyraz sympatyczną osobistością, z powodu znanych jego dla narodu czeskiego uczuć. Hausner był zawsze poplecznikiem solidarności naszej z Polakami; zawsze przemawiał za łącznością obu narodowości, za spójnią ich interesów, za potrzebą jednakowej taktyki. Konsekwencya, z jaką za tę ideę walczył, jest niejako politycznym jego testamentem, który jego ziomkowie zawsze uszanują. Alians czesko-polski, to nie sztucznie hodowana roślina, ale spójnia naturalna, odpowiadająca interesom obustronnym, a zarówno interesom Monarchii. Ten alians jest filarem dzisiejszego systemu i Rząd tego z pewnością nie zapozna. Większość dzisiejsza odpowiada potrzebom narodowości i Państwa. Przy trumnie jednego z najwaleczniejszych bojowników i obrońców tej organizacyi, należy zwrócić uwagę na korzyści, jakie z niej płyną i na obowiązek utrzymania jej i nadal“.

Deputowany Kronawetter, którego niedawno jeszcze pewne pismo lwowskie wielbiło, jako najnaturalniejszego sprzymierzeńca polskiej demokracyi, wyjawił przy rozprawie o zakupnie domen w Galicyi, całą swą istotną sympatyę dla naszego kraju. W ogóle przy tej sposobności posypały się utarte już „uprzejmości“ dla Galicyi z lewej strony Izby. Z ław polskich hr. Piniński, pp. Abrahamowicz i Rutowski ciętą tym głosom dali odprawę, a Minister rolnictwa bardzo energicznie w obronie naszych interesów wystąpił.

Co do losów noweli szkolnej, nad którą obraduje obecnie komisya Izby panów, panuje jeszcze zupełna niepewność. Jakkolwiek do Izby niższej w tej sesyi jeszcze nie wejdzie, posłuży ona przecież na każdy sposób do wyjaśnienia stosunków parlamentarnych, których istotnym kamieniem probierczym będzie sprawa indemnizacyjna.

Staroczesi nie przestają wyszydzać deklaracyi młodoczeskiej o ugodzie, zwracając mianowicie na to uwagę, że po długich naradach i refleksyach, nie umieli nowicyusze polityczni nawet określić jasno zdania o ugodzie. Dlatego sypnęli tylko piaskiem w oczy swej wdzięcznej publiczności, ażeby zdobyć kilka krzeseł przy przyszłych wyborach.

Dzisiejsza ***Polit.*** *Corresp.* zaprzecza wiadomości, podanej przez niektóre gazety polskie, jakoby hr. Agenor Gołuchowski miał być mianowany wkrótce w miejsce hr. Hoyosa ambasadorem w Paryżu.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Znany russofil, obecny burmistrz Belgradu i prezydent skupczyny serbskiej Mikołaj Pasicz przybył w tych dniach do Petersburga i nazajutrz po przyjeździe był na posłuchaniu u cara, który zaprosił go do siebie na herbatę. Dyplomatyczne koła petersburskie upatrują ścisły związek między przyjazdem Pasicza a zapowiedzianą na czas najbliższy wizytą księcia Czarnogórskiego. Pasicz w podróży do Petersburga zabawił dwa dni w Warszawie. Opublikowane zostały przepisy o uformowaniu kadr pospolitego ruszenia.

Swiet w szeregu artykułów, omawia szkodliwość kolonizacyi niemieckiej dla Rossyi, szkodliwość dwojaką: ekonomiczną i polityczną. Dziennik petersburski wspomina, że kolonie niemieckie na wypadek wojny mogą posłużyć, jako etapy wkraczającym w granice państwa wojskom. *Swiet* powtarza to raz jeszcze, zwracając uwagę, aby Rossya nie łudziła się pozorami i nie ufała zbytnio pokojowym zapewnieniom. A gdyby nawet do wojny nie przyszło — powiada *Swiet* — należy mieć zawsze na oku owe kolonie niemieckie, reprezentujące rodzaj zaboru pokojowego. Niedarmo bowiem powiedział Hartman: „Rozpowszechnienie panowania niemieckiego powinno odbywać się przez odepchnięcie sąsiedniej narodowości słowiańskiej: *sei es mit Gewalt, sei es mit List*!“

Generał gabinetu Hurko po całotygodniowym pobycie w Petersburgu wyjechał d. 28 lutego do dóbr swoich Twer.

Grażdanin donosi, że na lipiec projektowane jest wprowadzenie instytucyi naczelników ziemskich w 10 guberniach, a na styczeń w innych pozostałych. — Projekt reformy ziemstw wniesiony już został do rady państwa.

Dzienniki dowiadują się, że prócz wielkich manewrów korpusu gwardyi na które spodziewani są wysocy zagraniczni goście, odbędą się i wielkie manewry jazdy, na przestrzeni operacyjnej, sięgającej aż do Narwy.

Dień donosi, że synod postanowił rozszerzyć program wykładu nauki religii i powiększyć liczbę godzin dla tego przedmiotu w zakładach naukowych świeckich, uwolnić nauczycieli religii od obowiązków duchownych parafialnych, udzieliwszy im tylko prawa dawania lekcyj w kilku zakładach.

Z Berlina.

(Konferencya w sprawie robotniczej. — Posiedzenie Ministrów rady stanu. — Wybory ściślejsze. — Kwestya przesilenia kanclerskiego).

Piszą do *Czasu:*

„Sukces zaproszenia ze strony Niemiec na konferencyę w sprawie robotniczej jest pozorny tylko. Wszystkie bowiem prawie państwa poczyniły zastrzeżenia, a znaczenie konferencyi zostało zmodyfikowane do rozmiarów ankiety. Zrazu było zamierzonem uchwalenie wspólnego postępowania mocarstw, wytworzenie tym sposobem z kwestyi robotniczej jakoby międzynarodowego prawa. W skutek zastrzeżeń i objekcyj zredukowano tendencyę do badań teoretycznych i porozumień, które nie będą obowiązujące, lecz każdemu państwu będzie pozostawiona wolność zastosowania uchwał pewnych u siebie, lub też odmiennego postępowania. Na taką zmianę wpływał ks. Bismarck, z którym obecnie cesarz już porozumiał się. Niemniej jednak panuje w Berlinie zakłopotanie. Podobno cesarzowa wpływa bardzo silnie na cesarza w kierunku dekretów robotniczych, podczas gdy ks. regent bawarski i w. książę badeński są całej tej akcyi przeciwni. Robotnicy wcale nie są pozyskani, zachowują się obojętnie i żywią podejrzenia podsycane przez agitacye socyalnych demokratów; warstwy zaś inne są pełne obaw, zwłaszcza pod wrażeniem rezultatu wyborów.“

Z głosów prasy oficyalnej wynika, że zwołana na 15 b. m. do Berlina konferencya międzynarodowa będzie miała charakter przygotowawczy. Gdyby tedy były zamierzone nowe porozumienia co do wspólnych zarządzeń, członkowie konferencyi musieliby domagać się od swych rządów nowych instrukcyj, lub też musiałaby zebrać się zupełnie nowa konferencya.

Na piątkowych i sobotnich posiedzeniach oddziałów rady stanu cesarz załatwiał skrupulatnie wszystkie czynności przewodniczącego, prowadził listę mowców i t. d. Zamykając posiedzenie monarcha zaznaczył, iż zebrano się tutaj nie dla wykrycia tajemnicy, w jaki sposób dałoby się uchylić raz na zawsze nędzę socyalną, lecz dla wynalezienia

środków celem uczynienia zadość uprawnionym życzeniom i żądaniom robotników.

W chwili, gdy to piszemy znany jest następujący rezultat sobotnich wyborów ściślejszych do parlamentu niemieckiego: Wybrano 14 wolnomyślnych, 6 narodowo-liberalnych, 6 socyalistów 6 z frakcyi ludowej, 2 konserwatystów i jednego młodo-konserwatywnego. Stronnictwo kartelowe utraciło w dalszym ciągu 12 okręgów.

W Berlinie wszystkie cztery wybory ściślejsze wypadły na korzyść wolnomyślnych. W drugim okręgu berlińskim dr. Virchow otrzymał 24.949 głosów, jego przeciwnik kandydat socyalnej demokracyi Janiszewski 23.378 gł. W trzecim okręgu na Munckla oddano 13.636 gł. na kandydata socyalnej demokracyi Wildberga 12.287 głosów. Również w dwóch innych okręgach upadli socyaliści małą tylko mniejszością głosów. Ks. Bismarck oddając swą kartkę odezwał się do komisyi wyborczej: „Zobaczyliśmy się rychlej, niż się tego spodziewałem.“

Wiadomości o przesileniu kanclerskiem są ciągle bardzo sprzeczne.

National Zeitung powiada:

„Jest rzeczą niewątpliwą, że przesilenie kanclerskie istniało. Równie jest pewnem, że przesilenie to zostało usuniętem, nie zaś odroczonem. Nie stało ono w żadnym związku z wyborami. Decydującemi były pytania konkretnej natury, co do których ostatecznie przyszło do porozumienia pomiędzy cesarzem i kanclerzem. Przesilenie skończyło się we wtorek.“

Sprawa uznania ks. Ferdynanda.

Rząd bułgarski — jak telegrafują z Berlina do wiedeńskiego *Fremdenblattu* — poczynił nietylko w Konstantynopolu, lecz także u innych mocarstw kroki w interesie uznania księcia Ferdynanda. Pierwszy w tej mierze krok uczynił przedstawiciel Bułgaryi w stolicy tureckiej p. Vukowic. W nocie wręczonej W. Porcie przez p. Vukowicza powiedziano, iż śledztwo przeciw Panicy i jego towarzyszom wykazało, iż oskarżeni poszli na lep pogróżek agentów rossyjskich, że gdyby ks. Ferdynand najpóźniej do 1 marca nie został usuniętym z Sofii, Rossya zajmie Bułgaryę. Panica, który nie jest bynajmniej przyjacielem Rossyi, pragnąc uchronić kraj przed niebezpieczeństwem takiej okupacyi uknuł spisek przeciw księciu i jego rządowi. W nocie podniesiono dalej, że podobne spiski, jak ostatni nie zachodziłyby z pewnością, gdyby przez uznaniu księcia i jego rządu zostały wytworzone w Bułgaryi trwałe stosunki. W końcu powiedziano, że W. Porta i inne mocarstwa we własnym swoim interesie powinny poczynić kroki w celu sprowadzenia takiego uznania.

O nocie powyższej zostały zawiadomione w formie urzędowej, inne także gabinety europejskie. Telegram berliński *Fremdenblattu* donosząc o tem dodaje: Wedle tutejszych i zagranicznych relacyj zdaje się, że mocarstwa poczytują podjętą przez Bułgaryę inicyatywę za będącą nie na czasie i dla tego też sądzą, że rokowania nie wyjdą po za ramy obecnego ich stadyum.

Agencya północna rozesłała następującą depeszę: Minister spraw wewnętrznych, Strańsky, wystosował do przedstawicieli zagranicznych Bułgaryi notę, w której żąda od nich wyjaśnień co do zapatrywania się mocarstw na kwestyę uznania księcia koburskiego.

Angielskie towarzystwa humanitarno-polityczne.

Londyński korespondent *Köln. Ztg.* donosi:

„Nadużycia, których ofiarą są wysłani na Sybir więźniowie, powołały w Anglii do życia kilka stowarzyszeń. Najpierw, na pierwszą wieść, podaną przez *Times*, o traktowaniu zesłańców politycznych, zawiązało się towarzystwo pod nazwą: *Friends of Russian Freedom* (przyjaciele wolności rossyjskiej) w Newcastle Do Towarzystwa tego należy także Rossyanin Stepniak i członek parlamentu angielskiego Burt. W Londynie zawiązano stowarzyszenie: Komitet do wspierania uciśnionych narodowości“, i drugie: „Komitet robotniczy dla protestu przeciw okrucieństwom rossyjskim.“ Ostatnie to stowarzyszenie zwołuje na zebranie delegatów wszystkich stowarzyszeń robotniczych. Komitet do wspierania uciśnionych narodowości wydał odezwę, w której przypomina zasługi Anglii w epoce zjednoczenia Włoch. Wszystkie te stowarzyszenia mają nadzieję, iż pozyskają wielu członków konserwatywnych parlamentu i w ten sposób głos ich nabędzie tyle siły, iż dojdzie do uszu monarchy rossyjskiego. — Na dzień 9 marca, w niedzielę zapowiedziane zostało zgromadzenie do Hyde parku, ażeby wyrazić oburzenie. Pierwsze z wymienionych towarzystw, mianowicie „Przyjaciele wolności rossyjskiej“ — wydało już dwie broszury pod tytułem: „Morderstwo politycznych więźniów na Syberyi“, i drugą: „Chłostanie wygnańców politycznych w Rossyi“.

Donoszą nadto o utworzeniu komitetu, który się ma zająć wydawnictwem tygodnika, podającego wiadomości z Rossyi. O projekcie tym pisze *Pall Mall Gazette*:

„Niekiedy, w pewnych, nieregularnych odstępach czasu, ukazują się w dziennikach wiadomości, rzucające ponure światło w ciemność, jaka zakrywa życie rossyjskie; światło to jednak i zajęcie przez nie wzbudzone, gasną prędko. My chcemy właśnie to zajęcie utrzymać w naprężeniu, przez regularne podawanie wiadomości autentycznych. Mimo różnorodnych trudności, dołożymy wszelkich starań, żeby wszystko, co napiszemy, odpowiadało ściśle bezwzględnej prawdzie, jakkolwiek nie zawsze, dla łatwo zrozumiałych przyczyn będziemy mogli podawać źródła, z których je czerpiemy. W ten sposób, możemy zrobić wiele dobrego. Z pewnością fakt ten, że postępowanie władz rossyjskich pilnie przez nas będzie śledzone, i że czyny, spełniane wśród ciemności, wyjdą na światło dzienne i zostaną poddane sądowi całego świata, — fakt ten nie pozostanie z pewnością bez dobroczynnego wpływu na rząd rossyjski“.

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

— **Konkurs.** Prezydyum c. k. niższo-austryackiego Namiestnictwa ogłasza konkurs na posadę prowizorycznego c. k. koncepisty sanitarnego w X. klasie dyet przy tem że Namiestnictwie. Podania o tę posadę należy wnosić do prezydyum c. k. niższo-austryackiego Namiestnictwa najdalej do 10 marca b. r.

Ze świata. U prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego i pani z ks. Radziwiłłów Dembowskich odbył się wczoraj świetny raut, na który przybyli JE. p. Namiestnik, baron Jorkasch-Koch, oraz wszyscy dyrektorowie i delegaci Towarzystwa kredytowego. Po sutej i wykwintnej wieczerzy toczyła się jeszcze długo ożywiona rozmowa o sprawach Towarzystwa.

(=) **Pogrzeb ś. p. Hausnera** odbył się wczoraj popołudniu. Mimo rzeczywiście fatalnej niepogody i silnej zamieci śnieżnej, wzięły w nim udział tłumy publiczności, które towarzyszyły zwłokom aż do miejsca wiecznego spoczynku. Przed orszakiem żałobnym, który wyruszył z ulicy Kościuszki przez plac Smolki, ulice: Jagiellońską, Karola Ludwika, plac Maryacki i Piekarską, oświetlone płomieniami gazowemi, postępowała kapela „Harmonii“, za którą szli prebendaryusze Domu ubogich, bractwa i deputacye stowarzyszeń z chorągwiami, liczny kler świecki i zakonny z księdzem arcyb. Isakowiczem na czele, dalej deputacye miast, których zmarły był honorowym obywatelem, młodzieży akademickiej z wieńcami, deputacye straży pożarnych ochotniczych różnych miast. Przed sześciokonnym rydwanem żałobnym posuwał się osobny wóz zasypany formalną górą wieńców. Wymienimy niektóre: „Wydział krajowy, zasłużonemu posłowi“. — „Zasłużonemu koledze, Koło polskie“. — „Sejmowy klub lewicy, swojemu przewodnikowi“. — „Miasto Drohobycz, swojemu posłowi“. — „Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, swojemu nieodżałowanemu koledze“. — „Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, swojemu wielce zasłużonemu członkowi komitetu“. — „Miasto Stryj, swojemu posłowi“. — „Ottonowi Hausnerowi, Stanisław Badeni“. — „Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“. — „Wydział rady powiatowej w Rudkach“. — „Urząd pocztowych kas oszczędności w Wiedniu“. — „Od rodziny Pinińskich“. — „Od rodziny Müllerów (z Wiednia)“. — „Od hr. Romerów“. — „St. br. Hagenowie, przyjaciele“. — „Rada zawiadowcza kolei Ferdynanda“. — „Rodzina Micewskich“, wieńce od najbliższej rodziny, a to od wdowy, dzieci i wnuków itd. itd. Za trumną postępowała rodzina ś. p. Ottona Hausnera, JE. Namiestnik hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy hr. Tarnowski na czele członków Wydziału krajowego, wielu posłów do Rady państwa i Sejmu krajowego, (niektórzy umyślnie do Lwowa na pogrzeb przybyli), członkowie obradującego właśnie we Lwowie Zgromadzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, członkowie Rady miejskiej, deputacya Rady miejskiej krakowskiej, złożona z pp. dr. Szlachtowskiego, dr. Jordana i dr. Stycznia, deputacye rozmaitych instytucyj publicznych, wreszcie liczne zastępy intelligencyi miejscowej najrozliczniejszych stanów i zawodów.

Zwłoki złożono w grobowcu familijnym po prawej stronie cmentarza obok grobowca Barczewskich, a po odprawieniu ceremonii kościelnej przez proboszcza kościoła św. Maryi Magdaleny ks. Sylwestra, wygłosił naprzód poseł dr. Ferdynand Weigel mowę pogrzebową, w której oddał cześć zasługom ś. p. Hausnera w pracy publicznej położonym i wyraził głęboki żal całego społeczeństwa po śmierci męża niepospolitych zdolności, prawości charakteru i niezmordowanej pracy. Imieniem młodzieży akademickiej oddał hołd pamięci zmarłego akademik p. Bieńkowski.

Z Żółkwi dochodzi nas dziś następująca korespondencya: „Wieść o zgonie ś. p. Ottona Hausnera, wielce około ojczyzny, około kraju, około dobra ogółu zasłużonego męża, wywarła we wszystkich kołach naszego miasta wielkie wrażenie, a przeraziła nas tem bardziej, iż że mieliśmy zaszczyt liczyć zmarłego, który był obywatelem honorowym miasta Żółkwi, do grona naszego społeczeństwa miejskiego. Rada zarządu gminy zebrała się przeto dzisiaj na nadzwyczajne posiedzenie i uchwaliła jednogłośnie ku uczczeniu pamięci honorowego obywatela miasta Żółkwi ś. p. Ottona Hausnera, wywiesić na znak ogólnego żalu chorągiew żałobną na gmachu magistratu, wysłać kodolencyjny telegram do wdowy, koszta zaś mającego się na trumnie złożyć wieńca, poświęcić na wsparcie miejscowych ubogich bez różnicy narodowości i wyznania i wziąć udział *in corpore* w mającym się odbyć dnia 8 marca 1890 o godzinie 9 rano w kościele farnym żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. nieodżałowanego obywatela honorowego“.

Z Brodów donoszą nam: „Z powodu zgonu obywatela honorowego i posła sejmowego tegoż miasta, o dobro kraju wielce zasłużonego ś. p. Ottona Hausnera urodzonego w Brodach, uchwaliła reprezentacya miasta wysłać do wdowy telegraficznie wyrazy żalu i współczucia, niemniej wysłać deputacyę na pogrzeb pod przewodnictwem swego burmistrza p. Antoniego Witosławskiego, celem złożenia na grobie wieńca z napisem: „Reprezentacya miasta Brody swemu niedżałowanej pamięci obywatelowi honorowemu i posłowi Sejmu krajowego“.

— **P. Mierzwiński** wyjechał wczoraj pociągiem kuryerskim do Kijowa.

— **P. Mieczysław Frenkiel** został wczoraj powtórnie bankietem pożegnalnym uczczony. Ucztę urządziło poważne grono przyjaciół artysty, literatów i artystów. Pomiędzy licznemi toastami wymienić należy przemówienia pp. J. Starkla, Adolfa Abrahamowicza i Sumpera. Zwracając się do przyszłości, wznoszono ogólnie zdrowia nie Frenkla „odjeżdżającego“, ale Frenkla „powracającego“ do Lwowa, powracającego do swych prawdziwych przyjaciół.

— **W Kole literackiem** odbyło się wczoraj o godzinie 7 wręczenie p. Frenklowi pamiątkowego pierścienia od członków Koła. Aktu tego dokonał prezes Koła p. Albert Wilczyński, wyrażając w gorących słowach żal, jakim przejęte jest Koło, tracąc z grona swego sympatycznego towarzysza i artystę, który z godną uznania gotowością w ciągu lat kilku zawsze przyczyniał się deklamacyą swoją do uświetniania wszelkich rautów i zebrań towarzyskich, urządzanych przez Koło.

— **Damy Krzyża gwieździstego.** W ciągu roku 1889 zmarły, wedle relacyj nadesłanych do kancelaryi orderu Krzyża gwieździstego następujące damy ozdobione tym orderem: hrabina Anna Lazarini, z domu hrabianka Brandis; hrabina Marya Stolberg-Stolberg, z domu hrabianka Galleuberg; hrabina Klementyna Althann, z domu hrabianka Pejacsevich; hrabina Zofia Baillet de la Tour, z domu hrabianka Bourcier; hrabina Zofia Török de Szendrö, z domu baronówna Révay; baronowa Marya Risenfels, z domu baronówna Skrbensky; hrabina Marya Thuillières Montjoye i de la Roche, z domu hrabianka O'Donell von Tyrconell; księżna Marya Schwarzenberg, z domu hrabianka Kinsky; hrabina Marya Kalnoky de Körösp atak, z domu hrabianka Mensdorf-Pouilly-Dietrichstein, księżna Eugenia Esterházy, z domu księżniczka Croy-Dülmen; baronowa Małgorzata Guttenberg-Steinhausen, z domu hrabianka Montecuccoli; hrabina Róża Cobrian, z domu baronówna Révay de Réva; hrabina Ludmiła Giżycka, z domu hrabianka Zamoyska; hrabina Julia Chotek, z domu hrabianka Thun. und Hohenstein; hrabina Ludmiła Eltz, z domu hrabianka Pejacsevich; hrabina Seweryna Kolowrat-Krakowsky, z domu hrabianka Siemieńska: nobile Donna Elżbieta Penier, z domu hrabianka Gradenigo; baronowa Oktawia Malowetz-Malowitz i Kosor, z domu hrabianka Attems; hrabina Teresa Belcredi, z domu księżniczka Thurn i Taxis.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu ratunkowego: ks. Arcybiskup Morawski 300 złr., panna Józia Alderówna 25 złr., redakcya *Neues Wiener Tagblatt* 25 złr., pow. Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie 10 złr., Stowarzyszenie przemysłowe stolarzy lwowskich 100 złr. pp.: Artur Zaremba Cielecki z Porchowej 100 złr., Zacharjewicz Julian (list. skład.) 10 złr., dr. Kętrzyński (list. skład.) 1 złr., dr. Bronisław Czarnik (list. skład.) 1 złr., Stanisław Florek (list. skład.) 50 ct., Birkenmaier Juliusz (list. skład.) 1 złr., Kazimierz Chadałkiewicz (list. skad.) 1 złr., F. Kotiers (list. skład.) 1 złr., Ema Brückner 5 złr., stowarzyszenie brązowników, mosiężników i kotlarzy z Krakowa 16 zł. 50 ct., panny Zosia i Mania Brodowiczówny 1 złr., panna Genia Frankowska 3 złr., pp.: Zygmunt Drągowski 2 złr., Ignacy Weiss 10 złr., wielebne duchowieństwo ormiańskie lwowskie 10 złr., p. M. H. 2 złr., Izba handlowa i przemysłowa w Brodach, zamiast wieńca na trumnę ś. p. H. Hausnera 25 złr.

— **Wydział kasyna miejskiego** zaprasza pp. członków na poufne zebranie, które się odbędzie w sali bibliotecznej we wtorek, dnia 4 marca b. r. o godzinie 7 wieczór, celem postawienia listy kandydatów do wydziału, komisyi rewidentów i komisyi reklamacyjnej, których wybór na tegorocznem walnem zgromadzeniu dokonać się ma.

— **Walne zgromadzenie** galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego odbędzie się wraz z posiedzeniem naukowem w niedzielę, dnia 9 marca b. r., w sali fizyologicznej c. k. Szkoły weterynaryi. Początek posiedzenia naukowego o godzinie 10 przed południem. Porządek dzienny: 1) Dyrektor dr. P. Stefman, Demonstracya rhynolaryngoskopu Polańskyego i Schindelki z wewnętrznem elektrycznem oświetleniem. 2) Dr. Prus, O nowszych zapatrywaniach na sprawę zapalenia. 3) Sikorski, graficzne przedstawienie pochodu zarazy pyska i racic w Galicyi z lat 1887, 1888 i 1889. 4) Krótkie komunikacye naukowe.

Po południu o godzinie 3 walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: a) sprawozdanie wydziału ze stanu liczebnego członków, z czynności wydziału i z obrotu funduszów Towarzystwa; b) sprawozdanie komitetu redakcyjnego ze stanu Przeglądu weterynarskiego; c) udzielenie wydziałowi ustępującemu i komitetowi redakcyjnemu absolutoryum z rachunków na rok 1889; d) wnioski wydziału; e) wnioski członków: f) wyznaczenie dwóch członków do komisyi rewizyjnej na rok następny: g) wybór wydziału Towarzystwa: h) wybór komitetu redakcyjnego.

— **Posiedzenie Towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. A. Raciborski. O zmyśle mięśniowym. 2. Prof. J. Niedźwiedzki. Sprawozdanie z dziedziny geologii. 3. Drobne wiadomości naukowe.

— **Do Towarzystwa „Rodzina“** przystąpili w Stryju w charakterze członków wspierających pp.: Monasterski, starosta; P. Popiel, adwokat: Stan. Majewski, nadinżynier kolei państwowej.

= **Nagłą śmiercią** na udar sercowy zmarła onegdaj 19-letnia Blima Schertes, kelnerka, z Żurawna pochodząca, na dworcu kolei Karola Ludwika zaraz po przybyciu wieczornym pociągiem z Wiednia. Po bezskutecznie udzielonej jej pomocy lekarskiej, odstawiono zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

= **Podejrzana własność.** U przytrzymanego Jana Kowarskiego, parobka, pochodzącego z Wielkopola, który przed 3 tygodniami został z tutejszego sądu po odbytej karze uwolniony, znaleziono kwotę 42 zł. i chusteczkę znaczoną J. S.

= **Znaleziono** w tutejszym głównym urzędzie pocztowym dnia 18 z. m. 3 złr., które zapomniał tam ktoś na ławeczce przy nadaniu telegramu.

= **Przytrzymano** ubiegłej nocy notorycznego złodzieja Jana Stawinogę *in flagranti*, gdy się włamał do szynkowni Bauma przy ulicy Janowskiej w towarzystwie dwóch innych, którzy jednak zdołali umknąć.

= **Znaczna kradzież.** W nocy na 24 z. m. skradziono w Przemyślu p. K. T. dwa złote zegarki, remontoary kryte, jeden męski, znaczony liczbą 16.524, fabryki genewskiej Dubois et Comp, wart. 300 zł., drugi damski niebiesko emaliowany w niezapominajki, wart., 250 zł., złoty łańcuszek męski z kamienną pieczątką znaczoną B. T., wart. 150 zł., a damski z przesuwaczem o 4 brylantach, wart. 250 zł., srebrną czarno emaliowaną bransoletę z białym napisem „Gott mit dir“, srebrną monetę przedstawiającą pień ulowy z pszczołami, 417 złr. gotówką, 10 dukatów austryackich, 30 talarów austryackich i niemieckich, książeczkę miejskiej kasy oszczędności na imię p. Karola Tretnika na 900 złr., drugą na imię p. Maryi Tretnik na 10 złr., skrypt dłużny p. A. S. na 5.100 zł., drugi p. L. F. na 2.000 zł. i złote serduszko czarno emaliowane.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu styczniu 1890 r. 200.374 listów prywatnych niepoleconych; 59.245 kart korespondencyjnych; 22.639 posyłek pod opaską; 5 873 posyłek z próbkami; 138.900 egzemplarzy gazet; 101.321 listów urzędowych; 53.183 listów poleconych; 14.778 przekazów na kwotę 426.699 zł 80 ct; 64.220 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 660 533 posyłek, zatem o 7 512 mniej niż w styczniu 1889 roku. Nadeszło zaś do Lwowa 192.933 listów prywatnych niepoleconych; 37.745 kart korespondencyjnych; 10.891 posyłek pod opaską; 5.634 posyłek z próbkami; 44.562 egzemplarzy gazet; 42.628 listów urzędowych; 34.914 listów poleconych; 43.732 przekazów na kwotę 646.979 zł. 73 ct.; 35.622 posyłek wartościowych. Ogółem 448.661 posyłek, zatem o 13.175 więcej niż w styczniu 1889 r.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 3 marca 1890

roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 1 do godziny 12 w południe dnia 3 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W do NE, co do siły mierny (2·0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 12·5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była −7·0°C, najwyższa −3·2°C w sobotę po południu, najniższa −9·2°C w nocy z soboty na niedzielę.

Wczoraj około godziny 9 rano zaczął śnieg padać i padał bez przerwy do dziś do godziny 12 w południe.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 775 mm. w południowej Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 3 do godziny 12 w południe dnia 4 marca b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby pozostanie około −7·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 85 prc.; opad śnieg nieznaczny. Mroźno, chwilami pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rydze Adam Gorecki, syn Tadeusza i Maryi z Mickiewiczów Goreckich, wnuk Adama Mickiewicza, w 24 roku życia dnia 25 lutego, gdzie się kształcił w tamtejszej politechnice. Śmierć niestety zbyt wcześnie przerwała pasmo życia młodzieńca, rokującego najpiękniejsze nadzieje, powszechnie przez znajomych i kolegów kochanego i cenionego dla niezwykłej szlachetności duszy i nieposzlakowanych zalet. To też wszyscy, którzy go znali, z gorącym żalem przyjmą wieść o jego zgonie. Niech spoczywa w pokoju!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Koncert Mierzwińskiego** po kilkakrotnem odwoływaniu w skutek niedyspozycyi artysty, odbył się w sobotę w obec tłumów publiczności. Zanim podamy szczegółowe sprawozdanie z koncertu, zaznaczamy, iż słynny śpiewak nie stracił nic z owej mocy, jaką posiada nad publicznością; umie ją tak ujarzmiać, tak porywać, jak dawniej. Śpiewał bardzo wiele rzeczy nad program, nie dając się długo prosić; głos zaś mimo pewnej niedyspozycyi okazał się zdumiewająco wytrwałym. Prawie zbytecznem jest dodawać, iż oklasków i owacyj było bez liku. W koncercie brał również udział rutynowany pianista p. Liebling.

Z teatru. P. Mieczysław Schmitt, dyrektor sceny polskiej we Lwowie, jak donosi *Dziennik Polski* powrócił już ze swej podróży, nawiązawszy stosunki z polskiemi scenami. W czasie pobytu w Warszawie podejmowało go grono tamtejszych literatów i dziennikarzy koleżeńskim obiadem. Rezultat tej artystycznej wycieczki jest dla sceny naszej bardzo korzystny: prócz całego szeregu ułożonych już gościnnych występów artystów warszawskich, postarał się p. Schmitt także o zapewnienie lwowskiej scenie sił operowych.

Wystawa szkiców i rzeźb, której urządzeniem zajmuje się komitet krajowy, na rzecz włościan nieurodzajem dotkniętych, zapowiada się bardzo pięknie. Liczni artyści nasi z Krakowa, Warszawy i Monachium zapowiedzieli swój chętny udział, prosząc jednak o przedłużenie terminu nadesłania. Uwzględniając to życzenie, komitet przedłużył termin nadsyłania szkiców i rzeźb do 10 bm., chcąc 15 b. m. stanowczo wystawę otworzyć.

Świata Nr. 5. przedstawia się świetnie tak w dziale ilustracyjnym, jak i części literackiej. W tej ostatniej zwraca przedewszystkiem uwagę powieść Estei p.t. „W sieci pajęczej". Wielce zajmująca osnowa tej powieści ozdobiona jest doskonałemi ilustracyami Włodzimierza Tetmajera, którego wytwornemu ołówkowi zawdzięcza ten numer wzorowego krakowskiego pisma, wdzięczną winietę tytułową i pełne charakterystyki ilustracye do „Wspomnień paryskich" Ferdynanda Hösicka. Następnie odznaczają się w dziale ilustracyj „Łucznik tatarski" W. Pawliszaka, „Na przejażdżce" Z. Ajdukiewicza", śliczna winieta do wiersza p. t.: „?", szkice Antoniego Piotrowskiego ze sztuki Sewera „Dla Świętej Ziemi". Ocenę tej sztuki podał w tymże numerze Adam Dobrowolski.

Czesi o polskiej literaturze. *Literarni Listy* dają w ostatnim numerze rozbiór „Młodej Francyi" Stanisława hr. Rzewuskiego, według recenzyi Kaz. Kraszewskiego, pomieszczonej w *Życiu*. Następnie w dziale poświęconym literaturom słowiańskim znajdujemy, obok krótkich wzmianek krytycznych o „Widmie" W. Kosiakiewicza i o dwóch powieściach J. I. Kraszewskiego „Za Sasów" i „Saskie ostatki" — także początek obszernego rozbioru powieści „*Veto*" Adama Krechowieckiego.

Komunikat ścisłego komitetu pomnika Mickiewicza. Ścisły komitet pomnika Mickiewicza na posiedzeniu odbytem d. 28 lutego 1890 r., w obecności hr. K. Przeździeckiego, dyrektora Jana Matejki, rektora J. Zacharjewicza i dr. W. L. Jaworskiego, a pod nieobecność hr. Artura Potockiego z powodu ciężkiej słabości, uchwalił 3 głosami przeciwko głosowi dra W. L. Jaworskiego postawić pomnik Mickiewicza przy wjeździe do ul. Sławkowskiej pośród plantacyj, a to z następujących powodów:

I. Przy ustawianiu w różnych miejscach modelu pomnika w wielkości naturalnej, Rynek główny wydał się niekorzystnym dla pomnika, ponieważ:

1) Sukiennice byłyby tłem nie harmonizującem ze stylem pomnika;

2) pomnik na Rynku zginąłby wobec masy otaczających gmachów;

3) Rynek główny zachować trzeba dla upamiętnienia doniosłych faktów politycznych z nim związek mających, wreszcie

4) drzewa rosnące w Rynku, w niedalekiej przyszłości zasłoniłyby w znacznej części zewsząd widok na pomnik;

5) w szczególności nadto przeciwko miejscu na Rynku naprzeciwko ulicy Sławkowskiej przemawia wzgląd, że z 2 stron Rynku byłby widzialnym tylko od tyłu, od przodu zaś nie możnaby go oglądać z powodu z tej właśnie strony rażącego światła. To samo przemawia przeciwko postawieniu go na przecięciu ul. Mikołajskiej i Floryańskiej, miejsce zaś naprzeciwko ul. Szewskiej jest najodpowiedniejszem dla pomnika Kościuszki. Inne wreszcie punkta na Rynku z powodu już stojących na nich gmachów, jak kościół św. Wojciecha i wieża ratuszowa, są z natury niemożliwemi.

II. Wszystkie inne place, jak plac Szczepański, plac Matejki, plac Franciszkański i plac przed *Collegium novum*, są z powodu zbytniego swego ścieśnienia dla pomnika tych rozmiarów nieodpowiednie.

III. Wobec tego, jako najlepszy punkt dla pomnika uznanem zostało miejsce przy wjeździe do ulicy Sławkowskiej, pośród plantacyi, gdzie miasto zamierza urządzić plac przestronny, bo nietylko nie posiada żadnej z wad czyniących inne miejsca niemożliwemi, ale nadto przemawiają za niem następujące względy:

1) pomnik Mickiewicza tam postawiony. stanie się punktem centralnym nowej pięknej dzielnicy, w której sam będzie panował, nie stojąc na miejscu innemi napełnionem wspomnieniami;

2) postawiony tam, stać będzie w równej linii z powstać kiedyś mającym pomnikiem Kościuszki w Rynku, z którym będzie związany prospektem;

3) wysunięty na północną część miasta, stać będzie od strony wjazdowej do Krakowa z innych dzielnic Polski.

IV. Dr. W. L. Jaworski oświadczył, że, nie wchodząc w ocenienie powyższych powodów, głosuje za Rynkiem gł., jako miejscem najodpowiedniejszem dla pomnika wieszcza narodowego, przyczem decydującą dla niego jest tradycya kierunku, w jakim młodzież, reprezentowana w komitecie przez niego, działała wtedy, gdy przystępowała do wprowadzenia w życie swej myśli postawienia pomnika Mickiewiczowi na Rynku krakowskim.

Za Komitet:
Dr. W. L. Jaworski, członek-sekretarz.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 1 marca.

W dniu wczorajszym nadeszły tu z Warszawy egzemplarze Nr. 46 *Wieku* dla trybunału, prokuratora, sędziów przysięgłych i obrońców. *Wiek* występuje przeciw jednemu z pism warszawskich, które doniosło w depeszy z Wadowic, iż po mowie prof. dr. Rosenblatta ozwały się oklaski na ławie przysięgłych.

Z powodu tego doniesienia udali się dzisiaj sędziowie przysięgli do przewodniczącego p. Lipki, by zaprotestować przeciw temu, jakoby którykolwiek z nich i w jakikolwiek sposób objawiał swoje zapatrywanie po rzeczonej mowie Nie potrzebował więc przewodniczący p. Lipka występować przeciw ławie przysięgłych; na podstawie ustawy nie może, a zresztą nie potrzebował ławy „rozpuszczać", jak się tego *Wiek* domaga, gdyż oklasków nie było, a ława przysięgłych przez cały czas trwania procesu zachowuje się, jak przystało na obywateli, którzy tak ważny i doniosły obowiązek sędziów z ludu spełnić mają. Z ławy przysięgłych wyjdzie osobne pismo do dzienników w tej sprawie. Zanim ono się pojawi, spieszę na podstawie upoważnienia. z podaniem powyższego wyjaśnienia.

Wczoraj po południu, po zamknięciu wywodów obrońców, zabierało głos trzech oskarżonych. Pierwszy Marceli Iwanicki, który bronił się krótkiemi słowy, a następnie łkając. przedstawił smutne swoje położenie i shańbienie przed całym światem w razie zasądzenia (przerywa Iwanickiemu przewodniczący, że skutków postępowania omawiać dziś nie wolno), w końcu prosi Iwanicki o litość i miłosierdzie. Gdyby nawet coś przekroczył, mówi, to czyż nie starczy za to kara odcierpianego już 18-miesięcznego więzienia śledczego. Gdybym nawet wyszedł wolno, to jeszcze czeka mię śledztwo dyscyplinarne, które również bez kary nie minie.

Po Iwanickim bronili się krótko Księżarczyk i Krasuski.

Zaraz potem zabrał głos prokurator dr. Ogniewski. by replikować na wywody obrony. Zaznaczył on na wstępie, iż z wytężeniem sił fizycznych przystępuje do odpowiedzi na wywody obrońców. Jeśli zadania tego podejmuje się z całem poświęceniem, to sił po temu i zasobów fizycznych udziela mu siła moralna, płynąca z poczucia sumiennego spełnienia obowiązku. Następnie po ogólnem odparciu podniesionych przez obronę zarzutów a oświadcza, iż w silnem poczuciu dla obowiązku względem społeczeństwa i kraju proces ten został wytoczony. Podniesiono tu zarzut, że prokuratorya poniewierała wolnością osobistą oskarżonych; że na ławie obwinionych siedzą ofiary gorliwości prokuratorskiej; że puszczano w świat romans amerykański. Wszystkie te zarzuty przyjmuje prokuratorya w przekonaniu, że sumiennie i uczciwie spełniła swój obowiązek. Czyż zresztą mówić można o poniewieraniu wolności ludzkiej w obec tych co zaprowadzili w wolnej Austryi handel niewolnikami co wprowadzili w życie aparat w Suchy, co osaczyli szlaki kolejowe, co od Stróż do Oświęcimia za kark trzymali wychodźców, co dla zysku i zarobku ograniczali wolność tysiąca ludzi! Najmniej właściwy to zarzut w ustach obrońcy oskarżonego Löwenberga, który bił w twarz wychodźców, tego Löwenberga, który wydał hasło aresztowania wszystkich, zdążających do Oświęcimia wychodźców w razie, gdyby z powodu walki konkurencyjnej z bremeńską ajencyą. zamierzano zamknąć ajencyę Klausnerowsko-Herzowską w Oświęcimiu i przenieść ją do Suchy. I ci ludzie żalą się na poniewieranie wolności osobistej!

Mówiono tu ofiarach, niewinnie w nieszczęście wtrąconych. Przyjmuję i ten zarzut z czystem sumieniem; nie sprawił on mi jednej bezsennej nocy. Powiedźcie panowie okiem po tej galeryi obwinionych i wskażcie z ręką na sumieniu jednego, coby był niewinnym. Powiedzieć można, że w ogromie materyału moglibyśmy przeoczyć jednę lub drugą rzecz, ale proszę mi tych niewinnych wskazać. Konduktorzy mają być owemi pierwszemi niewinnemi ofiarami. Mowca udowadnia winę konduktorów. Dalszemi ofiarami mają być Kerger i Thüberger, najniewinniejszym zaś, prototypem niewinności ma być ów Einhorn. Prokurator szczegółowo udowadnia winę każdego z oskarżonych.

Powiedziano nam panowie, że rozpowszechniła prokuratorya romans amerykański, ze do rzędu baśni zaliczyć należy opowieść o budziku, o cesarzu amerykańskim, o paprykowanych gulaszach, o piwnicach itd. Prokurator stwierdza z naciskiem, iż ten romans, zamieniły w smutną rzeczywistość wyniki rozprawy. Jeżeli je panowie ocenicie, to nie ma słowa w owym romansie, słowa, któreby nie było prawdą od pierwszej do ostatniej litery. Co obrońcy nazywają baśniami, jest prawdą. n. p. o budziku szczegóły podają najdokładniej zeznania Hałatka, które prokurator przytacza.

Po przytoczeniu innych zeznań na odparcie podniesionych przez obronę zarzutów. oświadcza prokurator, że uczynił to w dwojakim celu, mianowicie aby wykazać, na jakiej to podstawie opiera się ów romans amerykański; mianowicie na podstawie zeznań tych, którzy mieli przystęp do kancelaryi agencyjnej i oberża hotelu de Zator, owej twierdzy dla obcych zupełnie nieprzystępnej.

Przechodząc do wywodów obrońców, charakteryzuje mowca wrażenie, jakie na nim wywarły i mówi, że dwie tylko obrony, mianowicie dr. Daniela i dr. Iwańskiego trzymały się realnego gruntu rozprawy i opierały się na konkretnych wynikach tejże. Jeżeli jeden z mowców powiedział, że odnośnie do epoki przedkoncesyjnej akt oskarżenia zakłada jakby miny podziemne, to niech mi będzie wolno powiedzieć, mówi prokurator, że niemożliwą jest walka z tymi obrońcami, co oderwali się od gruntu rozprawy, ulecieli poniekąd balonem w obłoki i ztamtąd ostrzeliwają prokuratora. Symptomatycznym jest wstręt obrony do świadków, przechodzą oni nad nimi poprostu do porządku dziennego, twierdząc, że owe zeznania nie nastręczają zgoła materyału do zastanawiania się. W ogólności argumenta tej obrony oderwane są od realnego gruntu, dlatego polemika z nimi bardzo utrudniona.

Mówi następnie prokurator o Neumannie.

Na dzisiejszej rozprawie zawiadomił prof. dr. Rosenblatt, że oskarżonemu konduktorowi Mirosławskiemu umarła żona, wskutek czego prosi o uwolnienie na 5 dni od rozprawy. Trybunał przychylił się do prośby.

Prokurator przystępuje do dalszej repliki. Przeszedłszy oskarżenie, dotyczące Neumanna i spółki przedkoncesyjnej mówi prokurator o działalności ajencyi i polemizuje szczegółowo z obroną, trzymając się kategoryi zbrodni.

Prokurator zakończył replikę swą wymowną apostrofą do sędziów przysięgłych.

Żądano od panów — rzekł on — abyście wydali werdykt uwalniający, bo wyrok, zasądzający dziesiątki oskarżonych, obciąża sumienie ludzkie. Gdyby wzgląd taki decydować miał o wyrokach waszych, natenczas instytucya sądu przysięgłych przestałaby być tem, czem ją społeczeństwo mieć chciało: jedną z najświętszych atrybucyj ludu, warownią porządku społecznego, postulatem sprawiedliwości i prawa, lecz otwierałaby drogę do anarchii, do chaosu zbrodni i złoczyństwa.

Nie wątpię, że usłyszę z ust panów tysiąckrotne: tak, a wówczas wyrokiem swym dacie panowie dowód, że Austrya i kraj dorosły do wysokości zadania instytucyi, która na ławę tę was powołała; dacie panowie dowód, że w wolnej Austryi u schyłku XIX stulecia handlu niewolnikami prowadzić nie można; dacie w końcu dowód, że w Austryi znajdują się sędziowie przysięgli, którzy z zaparciem się własnem, z oderwaniem się od kółek rodzinnych i zajęć zawodowych, nie zawahają się poświęcić 4 miesięcy czasu, by w imię świętego obowiązku obywatelskiego stanąć na straży żywotnych interesów społeczeństwa, uzdrowić stosunki i wytępić złe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 3 marca 1890.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·10, żyto 7·40 do 7·80, jęczmień 6·— do 8·—, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·40, żyto 7·— do 7·25, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies—·— do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·65, żyto —·— do 7·65, jęczmień 6·50 do 8·75, owies 7·— do —·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 31·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Usposobienie mdłe. Rezerwa tak kupujących jak i sprzedających. Ceny tylko nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Gal. Towarzystwo kred. ziemskie.

IV.

(=) Na dzisiejszem, czwartem z rzędu posiedzeniu delegatów wzięto przedewszyst-

kiem na porządek dzienny sprawy administracyjne i personalne.

Imieniem Dyrekcyi wniósł p. hr. Golejewski, ażeby pożyczkę zaciągniętą w kasie oszczędności na budowę oficyn spłacić i pokryć z bieżących funduszów Towarzystwa. Pozostaje jeszcze do pokrycia 55.630 zł.

Z kolei załatwiono na podstawie referatu Stan. hr. Badeniego cały szereg petycyj o wsparcia i zapomogi, dodatki i t. d.

Następnie w obecności 48 delegatów powrócono do niezakończonej wczoraj sprawy zmiany statutów. (Obacz rubrykę „Sprawy krajowe). Wyniki rozprawy ogólnej, wczoraj zakończonej, zreasumował dziś sprawozdawca, syndyk dr. Skałkowski, który odpowiedział zarazem na zarzuty, w toku dyskusyi podniesione. Wykazał on, że proponowana zmiana statutu będzie miała ten skutek, iż pożyczka każda będzie mogła być spłacona mniejszemi niż dotąd ratami, a plan umorzenia ani o jeden miesiąc się nie przedłuży

Del. Pruszyński cofnął po przemówieniu sprawozdawcy wniosek swój, odraczający sprawę (t. j. o odesłanie do komisyi rewizyjnej), zaś wniosek o przejście do porządku dziennego upadł, gdyż nikt za nim się nie oświadczył; poczem przystąpiono do rozprawy szczegółowej. §§. 97 i 98 przyjęto bez rozpraw. §. 99 przyjęto z drobnemi stylistycznemi zmianami, zaproponowanemi przez del. Dzianotta.

Przy tym §fie wyraził del. Stan. hr. Badeni życzenie do Dyrekcyi, ażeby na koszta, jakie wynikną z powodu konwersyi, został z góry wyznaczony ryczałt.

Prezes Dyrekcyi p. Dembowski oświadczył, że życzenie to trafia zupełnie w myśl Dyrekcyi, a gdy nikt w zgromadzeniu nie podniósł głosu przeciwnego, przeto przewodniczący zgromadzenia delegatów uznał propozycyę hr. Badeniego za przyjętą przez ogół zgromadzenia.

Del. Męciński oświadczył, że od poprawki swej wczoraj postawionej, ażeby w 2 ustępie §. 99 słowa „5% odsetek" zastąpić wyrażeniem „wyższych odsetek" odstępuje na razie, proponując natomiast, ażeby polecić Dyrekcyi, iżby się starała u wys. c. k. Ministerstwa o wprowadzenie tej zmiany.

Wreszcie uchwalono rezolucyę:

„Zgromadzenie upoważnia Dyrekcyę do zmodyfikowania uchwalonych §§. pod względem stylistycznym, gdyby ewentualnie Rząd uznał to za potrzebne."

Ostatnim punktem porządku dziennego były wnioski członków.

Del. Horodyski ponowił swój wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej, żądając, ażeby go odesłać do Dyrekcyi, która w porozumieniu z komisyą rewizyjną, na podstawie dat statystycznych ma rzecz rozpatrzeć i odpowiedni projekt przedstawić.

Del. Męciński poparł wnioskodawcę, proponując, ażeby rzecz urządzić tak, iżby nowe wybory mogły się już według nowej ordynacyi odbyć, t. j. ażeby Dyrekcya przyszła z projektem na jednę z najbliższych sesyj trwającej obecnie kadencyi delegatów.

Wniosek del. Horodyskiego z poprawką p. Męcińskiego uchwalono.

W ten sposób wyczerpano porządek dzienny, poczem członek Dyrekcyi hr. Golejewski, wniósł osobistą sprawę zakwestyonowanego mu przez Dyrekcyę dodatku osobistego w kwocie 500 złr., przyznanego mu uchwałą Zgromadzenia z r. 1883. Po dłuższej dyskusyi uchwalono utrzymać w mocy uchwałę wspomnianą, przyznającą dyrektorom dodatki osobiste po 500 złr.

Prezes Dembowski z uwagi na wielką odpowiedzialność, wypływającą z zawarcia układu co do przeprowadzenia konwersyi, upraszał, ażeby w tej sprawie Dyrekcya mogła zawezwać do współudziału w pracy członków komisyi rewizyjnej, co jednomyślnie uchwalono.

Przewodniczący p. August Gorayski podziękował delegatom za zgodne załatwienie spraw; uczynił to i prezes p. Dembowski, poczem jeszcze wyrażono podziękowanie przewodniczącemu i członkom komisyi rewizyjnej i na tem zakończono obrady.

Najj. Pani — jak telegrafują z Wiesbadenu — przybędzie tam 12 b. m.

W apartamentach Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika odbył się przedwczoraj obiad, na który otrzymali zaproszenie Ministrowie dr. Gautsch i margrabia Bacquehem, dalej prezydent i członkowie rady nadzorczej dolno-austryackiego Stowarzyszenia przemysłowego, oraz kilku delegatów.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator, który w sobotę wyjechał do Pesztu, powróci dzisiaj do Wiednia.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn wyjechał przedwczoraj do Pesztu.

Ks. biskup wrocławski dr. Kopp złożył w piątek dłuższą wizytę nuncyuszowi Galimbertiemu.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że prezes gabinetu hr. Taaffe w rozmowie z ks. biskupem dr. Koppem miał oświadczyć, iż na razie nie ma widoków, aby mogły być urzeczywistnione żądania klerykalnych co do zaprowadzenia szkół wyznaniowych.

W miejsce śp. Hausnera wyznaczyło Koło polskie do komisyi budżetowej dr. Czerkawskiego.

Klub czeski sformułował szereg żądań, dotyczących szkolnictwa, które mają być podniesione w komisyi budżetowej.

W komisyi budżetowej Izby dep. przyszedł przedwczoraj pod dyskusyę projekt ustawy o ustanowieniu dla szkolnych rad krajowych w Wiedniu, Lwowie i Pradze posady wiceprezesów.

P. Minister dr. Gautsch wykazując potrzebę ustanowienia takich posad, zwrócił uwagę na wzmagające się ciągle rozmiary zajść urzędowych w pomienionych trzech krajowych władzach szkolnych. Przy obsadzeniu tych posad Rząd uwzględni przedewszystkiem osobistości, które będą mogły wykazać się odpowiedniem doświadczeniem i fachowem wykształceniem w rzeczach szkolnych.

Komisya parlamentarna prawicy odbyła w sobotę wieczorem posiedzenie, na którem — jak telegrafują do *Politik* — oświadczyli niemieccy konserwatyści, iż nie mogą głosować za galicyjskiem przedłożeniem indemnizacyjnem.

Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają doniesieniu, jakoby sejm czeski niemiał się zebrać w maju. Zostanie on w każdym razie zwołanym w maju na krótką sesyę, na której będą załatwione projekty ustaw o nowych kurjach i zmianie ordynacyi wyborczej dla grupy wielkiej posiadłości.

Wiener Ztg. ogłasza przeniesienie pułkownika Feliksa hr. Rosenberg-Orsini szefa sztabu 13 korpusu, w tym samym charakterze do korpusu 3 (Grac). Przy tej sposobności otrzymał on w uznaniu znakomitych zasług kawalerski krzyż Leopolda. Jego następcą tutaj został mianowany podpułkownik Fischer-Colbrie.

Hr. Rosenberg-Orsini pozostawia we Lwowie najlepsze wspomnienia.

Rząd austro-węgierski zawiadomił przedwczoraj drogą telegraficzną urząd kanclerski, iż przyjmuje zaproszenie na międzynarodową konferencyę berlińską w sprawie uregulowania pracy robotników.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem, odbył się w galeryi obrazów zamku królewskiego obiad dla członków rady stanu. Cesarz przybył w wyśmienitym humorze, powitał zebranych gości z wielką uprzejmością i rozmawiał ustawicznie z rozmaitemi osobistościami. Po obiedzie o godz. 7ej i pół do 8ej odbył monarcha *cercle*, w czasie którego członkowie rady przedstawieni zostali cesarzowej.

Wybory ściślejsze do parlamentu niemieckiego, o ile znanym jest ich rezultat, wypadły dla stronnictw kartelowych jeszcze gorzej, niż się spodziewano. Powodzenie mieli tu głównie wolnomyślni i socyalno-demokraci. Nie wiadomo jeszcze, czy wybrano kogo z Polaków.

Dotychczas wybrano 14 członków Koła polskiego, chodzi więc o wybór piętnastego, aby Koło miało potrzebną liczbę członków do stawiania samodzielnych wniosków.

Cesarz Wilhelm ma wkrótce — jak donoszą z Petersburga — przybyć na wielkie łowy na Wołyń. Car zamierza spędzić wiosnę w Królestwie Polskiem. Stosunki między obydwoma dworami, berlińskim i petersburskim, zdają się być serdeczne i przyjazne.

Urzędownie telegrafują z Petersburga: Według informacyj zagranicznych, zniżkę kursu waluty rossyjskiej, pomimo świetnego powodzenia nowej pożyczki, przypisać należy pogłoskom, jakoby Rossya myślała o nowej pożyczce 200 milionów. Po wyświetleniu bezpodstawności tej pogłoski, we czwartek poczynione zostały znaczne zakupy papierów rossyjskich na rachunek francuski. Petersburscy subskrybenci nowej pożyczki otrzymają z repartycyi 1 procent podpisanej sumy.

Wedle *Köln. Zgt.* bawi obecnie w Belgradzie zagadkowa polityczna osobistość, niejaki Miljewski, który bezustannie konferuje z posłem rossyjskim Persianim. Sądzą, iż przybył on w celach podejrzanych z Petersburga.

Korespondent paryski dziennika *New-York Herald* miał rozmowę z b. ministrem spraw zagranicznych i znakomitym pisarzem sędziwym Barthelemy H. Hilaire, który oświadczył, że podziela całkowicie zapatrywania cesarza Wilhelma, i że Francya powinna wziąć udział w konferencyi, chociaż jej rezultat jest wątpliwy. Ks. Bismarck jest człowiekiem genialnym, czego jednym z dowodów jest berliński kongres, bez którego Rossya byłaby dzisiaj arbitrem Europy. Propozycye aliansu rossyjsko-francuskiego są bardzo nieznaczne, bo one robią z potrójnego przymierza obrońcę cywilizacyi europejskiej przeciw rossyjskiemu barbarzyństwu.

Z Paryża dochodzą dwie ważne wiadomości, mianowicie wybór Naqueta i dymisya ministra spraw wewnętrznych Constansa. Wybór Naqueta, który poprzednio był unieważniony jest w każdym razie porażką rządu, a zwycięstwem boulanżystów, którzy znowu zaczną podnosić głowę. O ustąpieniu p. Constansa dawno już mówiono z różnych powodów a zwłaszcza dla niezgody, która powstała między nim a prezesem gabinetu Tirardem. Obecnie zdaje się, że sprawa ks. Orleańskiego nie była obcą tej częściowej zmianie rządu. Następcą p. Constansa jest dep. radykalny Bourgeois dawny podsekretarz w gabinecie Floqueta.

Do *N. f. Presse* telegrafują, że powodem dymisyi jest stanowisko jakie rząd francuski zajął na wniosek Spullera w obec propozycyj niemieckich. Na radzie ministrów miało przyjść do gwałtownej sceny między Spullerem a Constansem. Pierwszy odczytał notę, w której przyjmuje zaproszenie na konferencye, przeciw czemu Constans zaprotestował. Po radzie ministrów wręczył tenże Constansowi swoją dymisyę. W Izbie ma panować usposobienie przeciwne obesłaniu konferencyi; w ogóle w Paryżu polityczna sytuacya jest nie pewna.

W *Journal des Debats* zabrał głos p. Leroy-Beaulieu w sprawie konferencyi berlińskiej, i oświadcza, że konferencya ta musi pozostać bez rezultatu, ponieważ niemożliwem jest ustanowić jednolity czas trwania pracy i uregulować płacę według stopy minimalnej.

Jules Simon oświadcza, że Francya musiała przyjąć zaproszenie na konferencyę, ale praktycznych rezultatów nie wydadzą te obrady.

Odpowiedź na interpelacyę w sprawie konferencyi robotniczej, odroczono dla tego do czwartku, ponieważ minister spraw zagranicznych chce w Izbie deputowanych odczytać notę, którą wysyła do Berlina; że zaś nota odejść ma dopiero jutro, nie chciał p. Spuller, ażeby treść jej ogłaszać przed dojściem jej do rąk rządu zagranicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 marca. W komisyi budżetowej oświadczył p. Minister br. Gautsch na zapytanie referenta co do biskupstwa stanisławowskiego, iż Ministerstwo wyznań ma ciągle na oku tę sprawę i będzie ją regulowało w miarę jak na to pozwoli położenie finansowe.

Na zapytanie, w jakim stanie znajduje się obecnie kwestya uregulowania waluty, odparł komisarz rządowy Niebauer, iż na odnośną notę Rządu austryackiego nadeszła z Pesztu zadowalająca odpowiedź. Odnośne rokowania są dopiero w toku i dla tego nie można udzielić żadnych bliższych wyjaśnień.

Wiedeń, 3 marca. (*Tel. pr*) Zamówione na dzisiaj nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Hausnera, celebrował w wielkiej asystencyi w *Votivkirche* ksiądz kanonik Ruczka. Na nabożeństwie byli obecni liczni członkowie Koła polskiego, Ministrowie: Zaleski, dr. Prażak i margrabia Bacquehem, prezydent Izby dr. Smolka i wiceprezydent Chlumecky, członek Izby panów hr. Wodzicki, wielu deputowanych prawicy i liczny zastęp wybitniejszych posłów lewicy, radca dworu Blumenstock, urzędnicy ministeryalni polskiej narodowości i wielu członków tutejszej polskiej kolonii.

Wiedeń, 3 marca. Generał major Spindler, były sekretarz ś. p. Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu zmarł tutaj

Wiedeń, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Montagsrevue*, weszła sprawa regulacyi waluty w stadyum bliskiego wykonania tak, że na sesyi jesiennej parlamentu przedłożone już zostaną odpowiednie wnioski.

Wiedeń, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki donoszą, że projekt założenia austryacko-węgierskiego stowarzyszenia oficerów, jest obecnie rozpatrywany w celach polepszenia materyalnych interesów oficerów.

Peszt, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Sprawozdania z różnych części Węgier donoszą o złym stanie oziminy. Obecne zimno przyczynia się do złego stanu zasiewów.

Berlin, 3 marca. Znany rezultat 93 wyborów ściślejszych, jest następujący: wybrano 9 konserwatystów, 3 ze stronnictwa państwowego, 17 narodowców liberalnych, 9 z centrum, 33 wolnomyślnych, 13 socyalistów, 3 Welfów i 6 demokratów.

Belgrad, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Centralny komitet wsparcia wysłał komisarzy celem zbadania przyczyny niezadowolenia, panującego między osiadłymi w Serbii Czarnogórcami.

Sztokholm, 3 marca. Parlament odrzucił przedłożenie rządowe o podwyższeniu obowiązkowych lat służby w wojsku.

Rzym, 3 marca. Podczas przyjęcia kardynałów i prałatów z życzeniami z powodu uroczystości urodzin i rocznicy koronacyi, oświadczył Papież, że dotychczas omawiał zasady o rodzinie i politycznem życiu, obecnie zaś w zakres swoich roztrząsań wciągnie kwestye socyalne. Władcy powinni dopomagać do rozwiązania tej kwestyi wszelkiemi siłami, przedewszystkiem jednak za pośrednictwem szkoły i prasy. Papież pracować nad tem będzie aż do śmierci i niczem od tego odwieść się nie da.

Papież, który jest zdrów zupełnie, rozmawiał następnie z kardynałami. Jutro oficyalna uroczystość w kaplicy Sykstyńskiej.

Paryż, 3 marca. Przy wyborze ściślejszym w dzielnicy Panteonu, wybrany został boulanżysta Naquet 4496 głosami, oportunista Bourneville otrzymał tylko 3694 głosów.

Paryż, 3 marca. Na miejsce Constansa mianowany został ministrem spraw wewnętrznych Bourgeois, deputowany z departamentu Marne.

Paryż, 3 marca. Według doniesienia *Temps* minister Bourgeois odwiedził wczoraj przed południem Constansa, który po południu oddać miał sprawy nowemu ministrowi. Doniesienie, jakoby Bourgeois przyjął tekę ministeryalną pod warunkiem, ażeby gabinet złożył w Izbie nową deklaracyę, jest nieprawdziwe. Deputowany Dreyfuss ma zamiar interpelować jutro w kwestyi dymisyi.

Paryż, 3 marca. Umiarkowane dzienniki republikańskie protestują przeciwko temu, jakoby w skutek nominacyi Bourgeois'a miała nastąpić bezpośrednio dymisya ministrów Fay'a i Fallieres'a.

Montevideo, 3go marca. Doktor Herrera został wybrany prezydentem republiki Uragwajskiej.

Bruksela, 3 marca. Deputowany i minister stanu Primez umarł.

Madryt, 3 marca. Izba oskarżeń trybunału państwowego uchwaliła prowadzić dalej śledztwo przeciw byłemu ambasadorowi w Berlinie hrabiemu Benomar. Cała sprawa przekazaną została trybunałowi państwowemu.

London, 3 marca. Według najświeższych wiadomości, podczas rozbicia się parowca pocztowego *Quetta*, utraciło życie 164 osób, 116 zaś uratowano.

Zanzibar, 3 marca. Wczoraj przybył tu Emin basza.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wiecz rem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1. marca 1890.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195	50	199	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	232	50	235	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	50	102	40
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	—	107	—
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	98	50	99	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	40	95	40
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	50	94	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46	—	49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	60
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	57	5	67
Nepoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich	58	15	59	15

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. lutego 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.40	89.60
luty-sierpień	88.35	88 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.45	88.65
kwiecień-październik	88.50	88.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	134 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 25	139. 5
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.—	152.80
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.—	110.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109 50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.50	89.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	169.70	17 .10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318 50	319.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	584.—	5:7.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	239.—	239.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	929.—	931.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	58 50	59.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	392.—	393.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2630.—	2640.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.25	197.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231.—	232.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	223.50	224.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.25	134.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.—	195.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98 65	99.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.—	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.25	106 35
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.40	102.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.--
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	10⁽. –	100.40
dtto (Jarosław-Sokal)	99.40	99·90
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.20	82.90
z r. 1884	90.30	91.-
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.5)
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	137.—	139.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.:0	24.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	19.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.—	56.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.50	119.90
Paryż za 100 fr.	47.32.50	47.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.57.	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.47.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1. marca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	30
„ „ „ w srebrze	88	60
Renta w złocie	110	—
5 pr. austr. renta marcowa	101	90
Akcye banku austro-węgier.	932	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	319	25
Londyn	119	45
Napoleondor	9	44½
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10751 (1344 1—3)

W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 38 zł 95 ct. egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 438 księgi gruntowej Niwice objętej Piotra Pikulskiego własnej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 267 zł.

Wadyum wynosi 27 zł.

Kuratorem niewiadmych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 grudnia 1889.

L. 9644 (1343 1—3)

W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 69 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem 508 księgi gruntowej Radziechów objętej Kalmana Satz własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 230 zł.

Wadyum wynosi 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 23 grudnia 1889.

L. 11064 (1345 1—3)

W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 3 zł. 52 ct. egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 799 księgi gruntowej Chołojów objętej Markusa Friedmana własnej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 480 zł.

Wadyum wynosi 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 grudnia 1889.

L. 10389 (1341 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 350 zł. aw. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż następujących realności a mianowicie:

a) ciała hipotecznego lw. 133 w Ropicy ruskiej położonego, Idessy Gross w jednej a Nechemie Grossa w drugiej połowie oraz,

b) ciała hipotecznego nk. 356 w Gorlicach oznaczonego, lwh. 259 objętego, Mindli z Egermanów Grossowej własność stanowiącego na dzień 24 marca i 21 kwietnia 1890 każdą razą o godz. 9 rano w Gorlicach.

Cena wywołania ciała hipotecznego lwh. 133 w Ropicy ruskiej 300 zł., a ciała hipotecznego lwh. 259 Gorlicach 1116 zł. aw.

Wadyum wynosi 30 złr. i 111 złr. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się c. k. notaryusza p. Stanisława Znamirowskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 11 grudnia 1889.

L. 22693 (1340 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Dawida Leiby Aberbacha przeciw Matwijowi i Annie małż. Barnom pto 168 zł. w. a. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności lk. 127 w Modryczu ciąga tabularnego niestanowiącej dnia 24 marca 1890 o godzinie 10 rano w B. nr. 5.

Realność ta na tym terminie sprzedana będzie tylko za cenę szacunkową 330 zł. wa. jednakowoż z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74. dz. p. p.

Wadyum wynosi 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wolski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 listopada 1889.

L. 63 (1342 1—3)

Dnia 26 marca i 25 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacya połowy realności Antoniego Ogonka w Radymnie lk. 159 wyk. hip. 66 na rzecz Salamona Eliasza o 433 zł. 17 ct. zpn.

Cena wywołania 87 zł. 50 ct.

Wadyum 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie.

Radymno, 3 stycznia 1890.

L. 15111 (986 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lwh. 69 w Ciężkowicach położonej, odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 27 marca 1890 o godz. 9 rano relicytacya realności pod lwh. 69 w Ciężkowicach położonej Józefa Zaka, Jadwigi Zak wej i Maryanuy Jelonkowej własnej.

Cena wywołania 666 zł. 66 ct.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków relicytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, 10 grudnia 1890.

L. 54004 (1333 2 -3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi dr. Maksymiliana Bodeka w kwocie 10 zł. 32 ct. z przyn. odbędzie się dnia 27 marca 1890 i 1 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Beili Silberaug należących 1/7 i 1/35 z 1/3 części względnie III. schedy realności pod l. 518$^3/_4$ we Lwowie położonych, na którym pierwszym terminie części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 304 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 304 zł. 50 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 30 zł. 45 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli Józefa Silberaug, Małki Lei 2 im. Silberaug i Sosie Silberaug i ich spadkobierców adwokat dr. Stand ze substytucyą adw. Raabego, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 grudnia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Czemeryński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr Ostrożyński mianowany został.

We Lwowie, dnia 15 lutego 1890.

L. 8639 (1314 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hruszowie położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 143 tejże gminy, dłużnika Mojżesza Edla własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Kocha w kwocie 131 zł. 22 ct. aw., dnia 13 marca i dnia 24 kwietnia 1890, każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1660 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 166 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po dniu 1 paźd iernika 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Derdelewicza.

Krakowiec, 13 grudnia 1889.

L. 5851 (1316 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności z przynależytościami, wykazem hipotecznym l. 305 gminy Glinna objętej Dawida Steinberg własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 17 marca 1890, 17 kwietnia 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem w Sądzie a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, 30 grudnia 1889.

L. 5783 (1315 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje, do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 2500 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wraz z przynależytościami wykazem hipotecznym l. 175 gminy Płaucza mała l. 540 gminy Płaucza wielka l. 90 gminy Krasna objętych Mojżesza Markusa własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 17 marca 1890 i 17 kwietnia 1890, każdą razą o godzinie 10 przed południem w Sądzie, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 6175 zł.

Wadyum 618 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa. dnia 30 grudnia 1889.

L. 10491 (1008 2—3)

W dniach 27 marca 29 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l 793 ks. gr. gminy Rozdół objętej Abla Rettiga, Anny Zachorko, Bazyli Kosterka i Rozalii Kostyrka a pomiędzy nimi po równej $^1/_4$ części własnej celem zniesienia wspólnej własności tej realności, ztem iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 680 zł. w a. lub za takową, przy drugim terminie zaś także niżej tej ceny, zajakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 pr. tj. kwotę 68 zł. wa.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Antoni Stasina z Rozdołu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, 12 stycznia 1890.

L. 2249 (1311 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 20 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 22 gminy Zuszyce i połowy realności wyk hip. 20 Zuszyce objętych Michała Hnatów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość w likwidacyi pto 144 zł. zpn.

Cena wywołania 85 złr.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem ck. notaryusz Henze w Gródku.

Gródek, 20 marca 1888.

L. 11455 (1198 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Kazimierzowi Byrze w kwocie 550 złr. w. a. zpn. odbędzie się w dniach 27 marca i 28 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 64 w Stróży położonej wyk. hip. l. 13-127 gminy kat. Stróża objętej.

Cena wywołania 1440 złr.

Wadyum 144 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, dnia 16 stycznia 1890.

L. 15211 (954 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że wsprawie Machli Marmorosch przeciw spadkobiercom Adama Kurzweila o 200 zł. odbędzie się celem ściągnięcia sumy 200 zł zpn. przymusowa publiczna sprzedaż 7/1056 części sumy 30000 dukatów zaintabulowanych na rzecz masy spadkowej Adama Kurzweila w poz. 7 i 111 karty C. wyk hip. l. 216 obejmującego dobra Kamionki wielkie, w dwóch terminach 27 marca i 25 kwietnia 1890 każdym razem o 10 godzinie rano w B. V. pod następującymi warunkami:

1. Cena wywołania powyższych części sumy za ściągalność i należność, której nie dają się rękojmii, jest wartość nominalna 2500 złr. 50 ct. a wadyum wynosi 5 pr. tej ceny tj. 125 zł. $2^1/_2$ ct.

2 Na pierwszym terminie będzie sprzedaną ta część sumy tylko wyżej lub za cenę wywołania na drugim także poniżej tej ceny.

3. Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kołomyja, 4 stycznia 1890.

L. 11982 (1295 1—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zofii Panek przeciw Janowi Koniorowi o 350 zł. rozpisaną została ponownie egzekucyjna licytacya a) całej realności lwh. 153, b) 2/4 części realności lwh. 155, c) 2/116 części realności lwh. 156, d) 2/8 części realności lwh. 158 ks. gr. gm. Radziechowy objętych na dzień 26 marca i 29go kwietnia każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 84 zł

Cena szacunkowa 839 zł. 74 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 15 stycznia 1890.

L. 8829 (897 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem we Lwowie w kwotach 24 zł. 34 ct., 24 zł. 29 ct. i 476 zł. 72 ct. w. a z pn., rozpisaną została w terminach 27 marca 1890 i 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności wykazem hip. l. 10 ks. gr. gminy kat. Strzeliska nowe objętej, dłużnika Oleksy Bakowskiego własnej.

Licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i poniżej tejże, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz z Chodorowa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów, dnia 25 stycznia 1890.

L. 12167 (1293 1—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano, na dniu 24 marca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 kwietnia 1890 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 240 w Tyśmienicy położonej dłużnika Iwana Abramczuka własnej, protokołem z 19 lutego 1889 l. 1704 zastawniczo opisanej a protokołem z 9 lipca 1889 l. 7265 oszacowanej na rzecz Dawida Chaima Adlera pto. 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania można w ts registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 23 grudnia 1889.

L. 8390 (1007 1—3)

W dniach 27 marca, 29 kwietnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 według wyk. hip. l. 44 ks. gr. gm. Brzeziny dłużnika Jana Szymańskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole pto 42 zł. 15 ct. aw. zpn.

Canę wywołania stanowi wartość szacunkowa 144 zł.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedia Macijowskiego z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 30 października 1889

L. 2757 (1196 1—3)

Dnia 27 marca i dnia 6 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 36a) w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 120 i 141 własnej celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 57 zł.

Cena wywołania realności lwh. 120 objętej stanowi kwota 70 zł, zaś realności lwh. 141 objętej kwota 578 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc. cen wywołania.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 2 sierpnia 1889.

L. 8052 (586 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 27 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 4 sub rep. 15 w Karczówce położonej spadkobierców po Wasylu Iwaśkowiczu własnej ciała hipotecznego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 101 zł. 86 ct. aw.

Cena wywołania 150 zł. aw

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 29 grudnia 1889.

L. 5778 (1135 2—3)

W dniach 27 marca 1890 i 24 kwietnio 1890 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 307 w Grzechyni położonej wyk. hip. 658, 532, 540 objętej, dłużników Wincentego i Pauliny Tokarzów własnej.

Cena wywołania 357 zł.

Wadyum 36 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 19 grudnia 1889.

L. 16956 (1216 2—3)

Dnia 26 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 30 kwietnia 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tut Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk hip. l. 58 ks. głównej gminy kat. Russów objętej Teodozyi Diduch wz. Onufrijczuk własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto. 21 rat. po 6 zł. aw. zpn.

Cena wywołania kwota 150 zł.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hip. ustanowiony adw. dr. Rozenhek w Sniatynie.

Sniatyn, 1 lutego 1890.

L. 2507 (970 2—3)

W dniach 26 marca i 16 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod nr. kons. 138 w Łancucie lwh. 9 i połowy realności tamże lwh. 10 objętej dłużnika Ludwika Wojnarskiego względnie jego spadkobierców własna na zaspokojenie pretensyi Tilli Rozmarinowej w kwocie 138 zł. 75 ct. wa.

Cena szacunkowa wynosi 445 zl. wa.

Wadyum 44 zł. 50 ct. wa.

Akta oszacowania i wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, dnia 30 października 1889.

L. 4601 (1136 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Swistka przeciw Józefowi Burliga o 49 zł. wa. zpn., odbędzie się w dniach 27 marca i 24 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tut. Sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 128 w Juszczynie położonej wykazu hip. 234 i 230 objętej.

Cena wywołania 113 zł. 6 ct.

Wadyum 11 zł. 30 ct

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 24 października 1889.

L. 3910 (1194 3—3)

Dnia 26 marca i 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 65 w Zrotowicach położonej, według wykazów hipotecznych l. 196, 112 i 152 Szaji i Jenty Wald własnych celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 290 zł. 72 ct.

Cena wywołania 920 zł.

Wadyum 92 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Michała Kowalika z Zrotowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 30 września 1889.

L. 6638 (775 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Linkera w kwocie 168 zł. z pn., odbędzie się w domu sądowym w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1890 r. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 21 w Obidzy Józefa i Zofii małżon. Bielów własnej.

Cena wywołania 6375 zł. 50 ct.

Wadyum 638 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Szayer w Starym Sączu

Stary Sącz, 17 listopada 1889.

L. 5676 (754 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Wincencie Windakiewicz pto 855 zł. wa. przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej wykazem hipotecznym 197 księgi gruntowej gminy katastralnej Winniki objętej została dozwoloną.

Do sprzedaży tej w Sądzie tutejszym wyznacza się termina na dzień 26 marca 1890 i na dzień 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 11tej przed południem, z tem iż realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wzwołania wynosi 19484 zł. 26 ct. a wartość załogi gospodarskiej 730 zł. wa.

Wadyum wynosi 1010 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanawia się c. k. notaryusza Jana Krupińskiego w Podbużu.

Akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Podbuż, dnia 21 grudnia 1889.

L. 18481 (1280 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 marca, za lub wyżej, 18 kwietnia 18 0 i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 16 według wyk. hip. 19, 19 gminy Dębna Józefa Biegi własnej na rzecz Salamona Löffla pto 500 zł.
Cena wywołania 1074 zł.
Wadyum 107 zł. 40 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Flakowicza.
C. k. Sąd powiat. miejsk. deleg.
Sanok, dnia 18 stycznia 1890.

L. 479 (1292 3—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 18 marca 1890 i 22 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu Sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 579 w połowie, wyk. hip. 579, wyk. hip. 1479 w połowie, w. hip. l. 1480, wyk. hip. 1481, 1482, 1812 2129 gminy kat. Sokal dłużników, Katarzyny Paszkowskiej, Grzegorza Prokopowicza, Antoniny Prokopowicz, Jana Tomczaka i Maryny Czarneckiej własnych celem zaspokojenia pretensyi Majera Rappaporta w ilości 880 zł. 78 ct. aw. zpn.
Cena wywołania stanowi cena szacunkowa odrębnie sprzedać się mających majętności w ilości 220 zł., 113 zł. 713 zł. 9 ct., 267 zł. 50 ct., 848 zł. 17 ct., 244 zł. 90 ct., 160 zł. 18 ct., 481 zł. 49 ct.
Wadya zaś kwoty 22 zł., 1 zł. 30 ct., 71 zł. 30 ct., 26 zł. 70 ct., 84 zł. 60 ct., 24 zł. 40 ct., 16 zł., 48 zł. 10 ct. aw.
W pierwszym terminie nabyć można każdą z powyższych majętności tylko za ceną wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat p. dr. Władysław Weida.
Z c. k. Sądu powiatowego
Sokal, dnia 31 stycznia 1890.

Upadłości.

L. 2676 (1246 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku, nieprotokołowanego kupca Herscha Frommera w Drohobyczu zamieszkałego. Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego dr. Antoniemu Dyduszyńskiemu w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Nathana Apfla w Drohobyczu a tymczasowym zastępcą tegoż adw. dr. Gelehtrera.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 9go maja 1890 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 21go marca 1890 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.
Sambor, 22 lutego 1890.

Konkursa.

L. 241 (1268 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na posady osobnych nauczycieli religii rzym. kat. i izraelickiej dla pospolitej VI. klas. szkoły żeńskiej w Jarosławiu ze stałą płacą roczną 600 zł.
Nauczyciel rzym. kat. religii będzie miał nadto obowiązek udzielania nauki religii w 4 klas. szkole męskiej i 2 klas. szkole męskiej.
O posadę katechety dla rz. kat. religii ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, zaś o posadę nauczyciela religii mojżeszowej tylko takie osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin rabinacki z dobrym postępem, lub posiadają patent nauczycielski dla szkół ludowych i przepisaną kwalifikacyę do udzielania nauki religii.
Tych posad nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.
Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Władzy, ewentualnie wprost do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, najpóźniej do 15 kwietnia b. r.
Jarosław, 21 lutego 1890.
Przewodn. c. k. Rady szkolnej okręgowej
C. k. Starosta.

L. 270 (1274 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje nieniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:
1) przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim z płacą 250 zł. i pomieszkaniem: w Gostwicy, Jelny, Olszanie, Olszance, Podolu, Trzetrzewinie.
2) przy takichże szkołach z j. wykładowym ruskim w Dubnem, Leluchowie, Roztoce wielkiej, Wojkowy, Złockiem, Zubrzyku.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane z wykazem służby poprzedniej za pośrednictwem swych przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okr. w N. Sączu w 6 tygodniach licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Gazecie Lwowskiej.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nowy Sącz, 20 lutego 1890

L. 87/pr. (1272 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Wadowicach z kwalifikacyą do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.
Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (d. u. P. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (d. u. P. Nr. 48).
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca r. b.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 24 lutego 1890.

L. 2229 (1328 1—3)
W celu nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej dra Jakóba Rappaporta ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum to wynosi obecnie jednorazowo 252 zł. wa. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego młodzieńca, który zamierza uzyskać stopień doktora medycyny na jednym z austryackich uniwersytetów. Wypłata stypendyum nastąpi na ręce dziekana odnośnego wydziału lekarskiego.
Stypendyum to może otrzymać tylko ubogi w Galicyi urodzony młodzieniec, który złożył dowody szczególniejszej pilności i albo ukończył wydział lekarski w którymkolwiek c. k. austryackim Uniwersytecie, albo też uczęszczając obecnie na wydział lekarski jednego z c. k. austryackich Uniwersytetów wykazuje wymogi, uprawniające go w myśl rozp. Min. ośw. z dnia 15 kwietnia 1872 l. 57. dz. u. p. do złożenia pierwszego rygorozum.
Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.
Między ubiegającymi się mają pierwszeństwo rygorozanci przynależni do gminy miasta Lwowa.
Prawo przyznawania stypendyum służy c. k. Radzie zdrowia we Lwowie.
Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a to najdalej do 31 marca r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i moralności, absolutoryum z odbytych studyów lekarskich, a względnie dowód, iż kandydat posiada prawne wymogi do przystąpienia do pierwszego egzaminu ścisłego, tudzież świadectwo z egzaminów (kollokwiów) odbytych w ubiegłym roku szkolnym, ewentualnie też dowód przynależności do gminy miasta Lwowa.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 18 lutego 1890.

L. 95 (1330 1—3)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:
1. na posadę nauczyciela religii obrządku rz. kat. przy V. klas. szkole męskiej w Żywcu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3 klas. szkole żeńskie; tamże (15 godzin tygod.) i odbywania egzort. Płaca roczna wynosi 450 zł. w. a.
2. na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 400 zł. i młodszego z płacą roczną 240 zł. w. a. przy szkole trzyklasowej w Jeleśni.
3. na posadę nauczyciela starszego z spłacą roczną 400 zł. i młodszego z płacą roczną 240 zł. tudzież przywiązanym do obydwóch posad 10% dodatkiem na pomieszkanie przy szkole trzyklasowej w Suchej.
4. na posadę nauczyciela przy 1 klas. szkole etatowej w Szarem z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
5. na posadę nauczyciela przy 1 klas. szkole filialnej w Rycerce dolnej z płacą roczną 270 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z posad wyżej poszczególnionych winni podania swe należycie udokumentowane wnieść w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do 15 kwietnia 1890 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu.
Podania spóźnione lub nieopatrzone w wymagane dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.
W razie ubiegania się o kilka posad należy tylko do jednego podania dołączyć wszystkie dokumenta służbowe inne zaś udokumentować jedynie tabelą kwalifikacyjną jak najdokładniej wypełnioną wedle przepisanego formularza.
Żywiec, 19 lutego 1890.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1740 (1383 1—3)
Sąd powiatowy potrzebuje zaraz uzdolnionego dyetaryusza obznajmionego ze zakładaniem ksiąg gruntowych za wynagrodzeniem 30 zlr. wa. miesięcznie, świadectwo niezbędne
Dąbrowa, dnia 28 lutego 1890.

Kuratele.

L. 15566 (1046 3—3)
C. k. miejsko-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu uznając Semka Hładuna z Ostrowa marnotrawcą na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 lipca 1889 l. 7945 ustanawia dlań kuratora w osobie Antoniego Koszelowskiego z Ostrowa.
Tarnopol, dnia 30 lipca 1889.

L. 6404 (1013 2—4)
Jurko Skolski z Kalnego marnotrawca, kurator Fedor Nimec gospodarz w Kalnem.
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 20 października 1888.

L. 5598 (1193 2—3)
Józefa Konopnicka uznana została głupowatą.
Kuratorem ustanowiono Jana Konopnickiego gospodarza z Baworowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce dnia 21 listopada 18 9.

L. 2784 (1225 2—3)
Uwiadamiamy, że Zofią Józefę 2 im. Smarzewską uznano za umysłowo chrą a kuratorem jej ustanowiono dr. Władysława Kraśińskiego z Wyszatyc.
C. k. Sąd pow. m. del S. II.
Lwów, 15 lutego 1890.

L. 38796 (1244 2—3)
Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 31 października 1889 l. 26907 Jana Frasia uznano umysłowo chorym, a kuratorem tegoż Stefana Jędrasa,
Kraków, 13 listopada 1889.

L. 1729 (1255 2—3)
Michał Radio uznany został orzeczeniem Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 29 stycznia 1890 l. 14815 umysłowo chorym kuratorem jego jest Ludwik Jabłoński z Kalwaryi.
C. k. Sąd powiatowy
Dobromil, dnia 11 lutego 1890.

L. 8923 (1260 2—3)
W miejsce zmarłego Jakóba Romanowskiego ustanawia się Kazimierza Skowronka z Bełzca kuratorem dla marnotrawcy Michała Pępiaka z Bełzca.
C. k. Sąd powiatowy
Rawa, 20 listopada 1889.

L. 26718 (1132 2—3)
Jana Dyhirgo z Bninowa uznano marnotrawcą, kuratorem jest Mikołaj Bojko z Bninowa.
Tarnopol, 6 grudnia 1889.

L. 6873 (1156 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie, uznaje Maryę Figol włościankę Łaskowiec marnotrawczynią i ustanawia dla niej kuratorem Ilka Lewenieca gospodarza z Łaskowiec
Budzanów, dnia 6 października 1889.

L. 5191 (1286 2—3)
Franciszka Garbacz ze Skawy uznaną została za niedołężną na umyśle a kuratorem dla tejże ustanowiono Macyieja Bieleń.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 14 stycznia 1890.

L. 7496 (1281 2—3)
Józef Kacabanowski z Worochty uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Jana Skopiaka gospodarza z Worochty.
C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 15 października 1889.

L. 6412 1279 2—3)
C. k. Sąd delegowany miejski cywilny ogłasza, że opieka nad małoletnim Józefem Ignacym dwojga imion Nikorowiczem z Krakowa synem Józefa Marka dwojga imion Nikorowicza uchwałą c. k. Sądu krajowego cywilnego w Krakowie z dnia 14 lutego 1890 l. 3851 ponad fizyczną pełnoletność na czas nieograniczony przedłużoną została.
Kraków, 21 lutego 1890.

L. 6163 (1317 1—3)
Jakób Bollenbach z Gillershofu uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 1 kwietnia br. l. 2331 uznany za marnotrawcę, kurator Konrad Bollenbach z Gillershofu.
Lezajsk, dnia 21 kwietnia 1886.

L. 23116 (1338 1—3)
Jakóba Borodacza z Biskowic uznano głupowatym, a kuratorem dla niego ustanowiono Wojciecha Borodacza.
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy
Sambor, 24 stycznia 1890.

L. 98 (1331 1—3)
Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 grudnia 1889 l. 9998 został Antoni Rychwa z Bud, za marnotrawnego uznanym i pod kuratelę wziętym.
Kuratorem tegoż ustanowiony Stanisław Krasoń z Bud.
Głogów, 24 stycznia 1890.

L. 1371 (1306)
Jan Nowakowski rolnik z Torek uznany marnotrawcą, kuratorem jest Fedko Horeczko.
Z c. k. miej. deleg Sądu powiatowego
Przemyśl, 20 lutego 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 799 (1276 3—3)
Do sprawdzenia rachunków złożonych przez adw. dr. Olszewskiego z zarządu dóbr Zakopane za czas od 1 stycznia 1888 aż do czasu złożenia administracyi tychże dóbr, tudzież do powzięcia uchwały względem ustanowienia wynagrodzenia zarządcy masy p. dr. Olszewskiego za sprawowanie zarządu przez powyższy okres czasu, wyznacza się termin w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu na dzień 10marca 1890 o godz. 9 rano, na który się wierzycieli realnych i konkursowych wzywa.
C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 8 lutego 1890.

L. 8421 (1298 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Herschowi Dawidowi, że przeciw niemu został dnia 22 lutego 1890 do l. 8421 na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Bank hipot we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zlr. zprzyn.
Gdy miejsce pobytu Herscha Dawida nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Weissa a tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Reissa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorewi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Herscha Dawida aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 22 lutego 1890.

L. 27525 (1226*2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie § 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na przedstawienie c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do oceniania przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1890 a mianowicie:

I. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach powiat Bóbrka;
2. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina powiat Sołotwina;
6. Konstantego Znamirowskiego, przełożonego obszaru dworskiego w Skale, powiat Borszczów;
7. Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr Krzemienny i prezesa rady powiatowej w Brzozowie, powiat Brzozów;
8. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska;
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
10. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów; powiat Brody;
11. Michała Kukurewicza, rządcę dóbr w Toporowie, powiat Łopatyn;
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany;
13 Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr Kozowie, powiat Kozowa;
14. Leona Dembińskiego pełnomocnego zastępcę sekwestra majątku dóbr Cieszanów i przełożonego obszaru dworskiego, powiat Cieszanów;
15. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylubia, powiat Cieszanów;
16. Jana Gnoińskiego, dzierżawcę dóbr Swidowa i prezesa Rady powiatowej w Czortkowie, powiat Czortków;
17. Mikołaja hr. Wolańskiego, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszówce, powiat Czortków;
18; Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza;
19. Karola Hetpera, zarządca domen i lasów z Bolechowa powiat Bolechów;
20. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice;
21. Maurycego Lustiga, przełożonego obszarów dworskich Medenice, powiat Medenice;
22. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, powiat Gródek zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.
23. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów;
24. Lubomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka;
25. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn;
26. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie powiat Kopyczyńce;
27. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłusiowie powiat Jarosław;
28. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzierżawcę folwarku w Krakowcu, powiat Krakowiec;
29. Stanisława Komornickiego, właściciela dóbr Zawadka, powiat Kałusz;
30. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Rusiłowie, powiat Busk;
31. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nachorce Małe, powiat Kamionka strumiłowa;
32. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu, powiat Gwoździec;
33. Walerego Łysakowskiego, dzierżawcę dóbr w Korszowie, powiat m. d. Kołomyja;
34. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
35. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednica i Daszówka powiat Ustrzyki dolne;
36. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr Siemianówki powiat Szczerzec;
37. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie, powiat Lwów;
38. Longina Dunkę de Sajo właściciela dóbr Pustomyty pow. Szczerzec;
39. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
40. Karola Reinera, emeryt. rządcę budownictwa we Lwowie;
41. Jana Stelzera, emer. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie;
42. Feliksa Pietrzyckiego, byłego właściciela dóbr zamieszkałego we Lwowie;
43. Maryana Bołdeskuła, detaksatora sądowego we Lwowie;
44. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sądowego we Lwowie.
45. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie;
46. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokrzan wielkich, powiat Sądowa Wisznia;
47. Czesława Juljana Trzecieckiego, dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat Mościska;
48. Kajetana Kluczyńskiego, właściciela części dóbr Majdan średni, zw. „Zbary“ powiat Delatyn;
49. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna;
50. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr w Uhrynowie, wiceprezesa rady powiatowej w Podhajcach, powiat Podhajce;
51. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu;
52. Zenona Nowosieleckiego, dzierżawcę dóbr Kniażyce pow. Niżankowice;
53. Juliana Czajkowskiego, dzierżawcę dóbr w Jajkowicach powiat Żurawnie;
54. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze, powiat Gliniany;
55. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany mieszka we Lwowie;
56. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki, powiat Bursztyn;
57. Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów, powiat Rohatyn;
58. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno;
59. Ludwika Balickiego, właściciela dobr w Wykotach, pow. m. d. Sambor;
60. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, pow. m. d. Sanok;
61. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;
62. Stefana Moysę, właściciela dóbr Rudniki, powiat Zabłotów;
63. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów powiat Zabłotów;
64. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyna, powiat Sokal;
65. Wacława Fabiańskiego, rządcę dóbr w Poturzycy, powiat Sokal;
66. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów;
67. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz;
68. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól;
69. Juljusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj;
70. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju;
71. Mikołaja Sobolewskiego, właściciela dóbr w Kokutkowcach, pow. m. d. Tarnopol;
72. Macieja Wszelaczyńskiego, byłego właściciela dóbr w Tarnopolu;
73. Ks. Franciszka Sawę, łać. proboszcza, posła na Sejm krajowy i prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu;
74. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla;
75. Michała Kuźniewicza, właściciela dóbr Matków, powiat Borynia;
76. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, wł. dóbr w Korolówce, powiat Tłuste;
77 Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki;
78. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło;
79 Juliusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, pow. Zbaraż;
80. Konstantego Tretera, właściciela dóbr Podlipce, powiat md. Złoczów;
81. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Seweryka, powiat Olesko;
82. Maksymiliana Bogdanowicza, właściciela dóbr Przymiwółki, powiat Kulików;
83. Mieczysława Mniszla, właściciela dóbr w Żółkwi;
84. Stanisława Pawlikowskiego właściciela dóbr Bereżnica królewska, powiat Żydaczów;
85. Leona Jarzymowskiego. właściciela dóbr Tejsarowa, powiat Żydaczów;

II. Z zawodu leśnictwa.

1. Bolesława Szyszkowskiego, ck. nadleśniczego kameralnego w Dobromilu;
2. Karola Hetpera, ck. zarządcę lasów i domen w Bolechowie;
3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina;
4. Karola Wyrobka ck. zarządcę dóbr państwowych w Nahujowicach, powiat Drohobycz;
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;
6 Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Rypiance, powiat Kałusz;
7. Władysława Kornickiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu;
8. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Busk;
9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę dóbr państwowych w Berehach dolnych, powiat Ustrzyki dolne;
10. Franciszka Chmielowskiego, samoistnego gospodarza lasowego i przełożonego obszaru dworskiego w Basiówce, powiat Lwów;
11. Antoniego Romańskiego, egzam. leśniczego i zastępcę przełożonego obszarów dworskich w Winnikach;
12 Andrzeja Broniewskiego, ck. nadleśniczego we Lwowie;
13. Edwarda Bilińskiego, nadleśniczego dóbr Bakończyckich zamieszkały w Brylińcach powiat Niżankowice;
14. Kazimierza Remiszewskiego, leśniczego w Łętowni, powiat md. Przemyśl;
15. Floryna Stormke, właściciela dóbr Lipowice powiat Gliniany;
16. Romualda Makarewicza, egzam. leśnika i dyrektora towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalisów prywatnych we Lwowie.
17. Alojzego Borczowskiego, egzaminowanego leśniczego państwa Zóraw w Okrzesińcach, powiat Rohatyn;
18. Adolfa Geruszyńskiego, nadleśniczego w dobrach kapitulnych obrz. łać. w Werbizie, powiat Komarno;
19. Wilhelma Kropaczaka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów;
20. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce powiat Skałat;
21. Stefana Drezińskiego, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru w Woli Koblańskiej, pow, Stare miasto;
22. Alfreda Schmaterę, emeryt. zarządcę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Skolem;
23. Franciszka Tichego, egz. leśniczego i właściciela realności w Sieniawie, powiat Zbaraż;
24. Walerego Maryańskiego, inspektora lasów fundacyi hr. Skarbka w Lwowie.

III. Z zawodu budownictwa i inżynieryi.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach,
2. Karola Reinera, emerytowanego ck. radcę budownictwa we Lwowie;
3. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu;
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;
5. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie,
6. Ludwika Ramulta,budowniczego we Lwowie;
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie;
9. Michała Zajączkowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego miejs. w Przemyślu,
10 Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowli w Przemyślu;
11. Karola Negrusza, budowniczego miejs. w Samborze;
12. Józefa Jaegermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowli w Stryju;
14. Józefa Hawliczka, emer. ck, nadinżyniera i autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stryju;
15. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architektę we Lwowie.

IV. Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi;
2. Franciszka Vinzeni, właściciela dystylarni nafty w Sopowie;
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
4. Józefa Adama Baczewskiego, aś-łw ciciela fabryki spirytusu we Lwowie;
5, Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

V. Dla przedmiotów górnictwa.

1. Zenona Lewickiego, zarządcę kopalni nafty w Słobodzie rung., powiat Peczeniżyn;
2. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzys. inżyniera górniczego w Przemyślu;
3. Józefa Salamona Friedberga, c. k. adjunkta górniczego w Drohobyczu;
4. Roberta Domsa, właściciela kopalni zamieszkałego we Lwowie;
5. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie;

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, dnia 31 grudnia 1889.

Kolankowski w. r.

L. 6267 (1335 2—3)

W miesiącu lutym b. r. wyda zakład pocztowy nowe koperty pieniężne, które pod względem formatu równać się będą dotychczasowym kopertom na listy pieniężne, różnić się zaś będą od tych ostatnich lepszym papierem, silniejszem gumowaniem i delikatniejszem ząbkowaniem skrzydeł a wreszcie tem, że na obu miejscach gdzie się ma znajdować pieczęć nadawcy, wykrojony będzie otwór okrągły, podklejony papierem chjopowatym.

Nowe te koperty pieniężne będą tak w niemieckie jakoteż w tych powiatach, gdzie oprócz niemieckiej jeszcze inna mowa w kraju używaną jest w tej drugiej mowie wyrażone napisy (niemiecko-polskie, niemiecko-ruskie i t. d.) zaopatrzone.

Wydawanie tych nowych kopert rozpocznie się dopiero po zupełnem wyczerpaniu dotychczasowych kopert, wymiana zaś tych ostatnich za nowe miejsca mieć nie może.

Z c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 lutego 1890.

Im Monate Februar l. J. werden seiteus der Postverwaltung neue Geldbriefcouverts aufgelegt. Dieselben gleichen in ihrrem Formate den gegenwärtig in Verwendung stehenden ämtlichen Geldbriefcouverts, unterscheiden sich aber von denselben in ihrer ausseren Ausstattung durch besseres Papier, durch stärkere Gummirung und feinere Auszaltung der Couvertsflügel, endlich dadurch, dass an den beiden Siegelstellen je ein Kreisrunder, mit rauchem Papier unterblebter Ausschnitt angebracht ist.

Die neuen Geldbriefcouverts werden sowohl mit deutschen Vordrucke, als auch für jene Postbezirke, in weichen ausser der deutschen Sprache noch eine andere Sprache landesüblich ist, mit Doppeltsprachigen Verdrucke (deutsch-polnisch, deutsch-ruthenisch u. s. v.) augelegt.

Mit der Hinausgabe dieser neuen Couverts wird jedosh erst nach völligem Vercrauche der Derzeit in Verwendung stechenden Couvertgattung begennen und findet ein Umtausch von Stücken dieser Gattung gegen die neuaufgelegten Geldbriefcouverts nicht statt.

Lemberg, am 20 Februar 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Въ лютомъ с. р. выдасть зарядъ почтовый новй куверты грошевй, котри що-до свого формату будуть такй самй якъ теперѣшнй куверты на листы грошевй, але рôзнити ся будуть ôдъ ныхъ лѣпшимъ паперомъ, силнѣйшимъ гумованемъ и дрôбнѣйшими зубцями на закладкахъ а въ кйнци и тымъ, що на обохъ мѣсцяхъ, где мае надавець умѣстити свой печатки, есть округлый вырѣзокъ пôдклееный рапавымъ паперомъ

На новыхъ кувертахъ грошевыхъ будуть выпечатанй нѣмецкй написы, якъ также именно для тихъ повѣтôвъ, где кромѣ нѣмецкого есть въ уживаню еще иншій языкъ — написи и въ тôмъ другôмъ язицѣ краевôмъ (нѣмецко- польски, нѣмецки- руски и пр.)

Новй куверты выдадуть ся доперва тогды, коли вже выйдуть старй куверти, бо вымѣна тыхъ послѣдныхъ на новй мѣсця мати не може.

Зъ ц. к. Дирекціи почть и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 20 лютого 1890.

Навратиль в. р.

L. 5981 (1336 2—3)

Poszukuje się na pomieszczenie c. k. urzędu pocztoweco i telegraficznego w Sanoku, realności składającej się z najmniej 9 obszernych pokoi, 1 kuchni z przynależnościami to jest piwnic i odchodków, oprócz tego obszernego podwórza i wozowni na 3 do 4 wozy pocztowe, począwszy od 1 listopada 1891 na lat 6 a najwięcej 10.

Właściciele posiadający realności odpowiadające tym wymogom i mający chęć wynajęcia takowych, zechcą podać dotyczące offerty do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do końca maja b. r.

Lwów, dnia 23 lutego 1890.

L. 253 (1249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Leonie z Tworkowskich Szotkiewiczową z miejsca pobytu niewiadomą, że pod dniem 22 stycznia 1890 wniósł Wojciech Berek z Kamienicy dolny przeciwko niej oraz masie spadkowej nieobjętej Juliany Kamińskiej pozew o uznanie i przepisanie prawa własności do realności pod nr. k. 55 w Kamienicy dolny położonej wyk. hip. l. 90 księgi grunt. gminy Kamienicy dolny objętej który do rozprawy ustnej na dzień 10 kwietnia 1890 o 9 rano zadekretowanym został a odnośna rezolucya z terminem na dzień powyższy dla niej przeznaczono do rąk Jędrzeja Czarnawskiego z Kamienicy dolny jako kuratora dla niej ustanowionego doręczoną została.

W zywa się zatem Leonię z Tworkowskich Szotkiewiczową aby na powyższym terminie albo sama stanęła, albo kuratorowi informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wyniknę same sobie przypisze.

Brzostek, dnia 8 lutego 1890.

L. 10407 (798 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnej Annie Władów Jacewskiej, że dnia 30 sierpnia 1888 do l. 10407 zgłosił Hilary Harasymowicz swe prawa własności do parceli gruntowej pod l. kat. 1723 w Staruni położonej, wykazem hipotecznym l. 362 dóbr Starunia objętych, na które to zgłoszenie do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z dnia 25 lidca 1871 nr. 96 dz. u. p. termin na dzień 27 listopada 1888 o godz. 10 rano w biurze II. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Anny Jacewskiej i tejże spadkobierców nie jest wiadome ustanawia się dla tychże kuratorem p. adw. dra. Eminowicza a tegoż zastępcą p. adw. dra. Łubińskiego w Stanisławowie i to zgłoszenie mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.

Wzywa się zatem Annę z Władów Jacewską a względnie niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże aby udzielili odpowiednią informacyę ustanowionemu kuratorowi w tej sprawie lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, ileże w przeciwnym razie następstwa prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 7 czerwca 1888.

L. 18782 (1253 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Bera Pudweissa że, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Berlowi Schlatiner pto. 600 zł. wa. zpn. Zygmunt Löwner z Brodów dla niego kuratorem ustanowiony został i że temuż kuratorowi tus. uchwałę z dnia 26 sierpnia 1889 l· 13211 doręczono.

Brody, dnia 8 grudnia 1889.

L. 1680 (1127 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Waniowice część I. III. w tutejszych księgach gruntowych wyk. hip. l. 176 i 177 na Antoniego Sozańskiego zapisanych że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tych majętnościach w ilościach 132 zł. 48½ ct. 264 zł. 97½ ct. i 44 zł. 16 ct. w walucie austr. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 15 maja 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej, słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracą prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. Dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2. Oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach.

3. Oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4. Wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 4 lutego 1890.

L. 33848 (771 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 1 sierpnia 1889 l. 8717 w zaokrąglonej kwocie 8250 zł. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Łapanów z Wymysłowem wedle ks. gł. tab. lwh. 489 Konrada Giebułtowskiego, Adama Wnorowskiego, masy spadkowej Heleny Maryi 2 im. Giebułtowskiej i masy spadkowej Stanisława Giebułtowskiego własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1go maja 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy późniejszej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie któraby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, 3 stycznia 1889.

L. 2796 (1337 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych małżonków Wiktora i Juliannę z Marchwickich hr. Baworowskich, względnie tychże niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że Józefa z Br. Konopków hr. Reyowa wniesła do l. 2796/90 prośbę o wykreślenie zaprenotowanej w poz. 2 i 3 karty C. wyk. hip. 245 majętności „Mikulińce" ugody z dnia 31 października 1795 w Smolance zawartej pomiędzy Piotrem br. Konopką a małżonkami Wiktorem i Julianną z Marchwickich hr. Baworowskimi o zamianę gruntów, skutkiem czego ustanowiono im kuratorem ad actum adw. dr. Trzcienieckiego i wyznaczono termin na 13 marca 1890 o godz. 11 przed południem w biórze nr. 13, na którym tenże kurator imieniem swoich kurandów udowodnić ma, że termin do usprawiedliwienia powyższych prenotacyj jeszcze otwarty lub że dotyczący pozew asprawiedliwiający wcześnie wniesiony został, gdyż inaczej wykreślenie tych prenotacyi dozwolonem będzie.

Tarnopol, dnia 19 lutego 1890.

L. 872 (1088 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w dobrach tabularnych Bulowice dolne II. scheda w powiecie sądowym Kęckim położonych l. w. h. 212 objętych, p. Edmunda bar. Larischa w $^{19}/_{20}$ oraz p. p. Kazimierza i Heleny Dołkowskich w $^{1}/_{20}$ części własnych, orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 11 sierpnia 1889 l. 12363 w kwocie 6750 zł. aw. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 29 grudnia 1889 jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacyi od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensye swoje najdalej do dnia 15 kwietnia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutejszego sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tutejszego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, 8 lutego 1890.

L. 727 (1184 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 26 września 1889 l. 16650 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Siekierczyna w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 35 uprawnionego ks. Jana Kantego Babicza w $^{6}/_{7}$ częściach i Marcina Hebdy w $^{1}/_{7}$ części własnością będącej w kwocie 3950 zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 26 listopada 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zglosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się p takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraci on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesenci stający zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz, 1 lutego 1890.

L. 210 (1183 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl nstawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majętości poniżej poszczególnionej praw apropinacyjnego wyszunku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Toustobaby Scheda I.

Liczba wykazu hipotecznego: 272;

Imię i nazwisko właściciela: Wolf i Gitla małżonkowie Feuersteinowie i Neuman i Gitla małżonkowie Krassuccy;

Kapitał wzmierzony zł. 7816 ct. 76;

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia 2 listopada 1889.

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 28 kwietnia 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl § 13 i 21 ces patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 8 lutego 1890.

L. 16849 (1069 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wyposrodkowanego już liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wszynku w dobrach Hołyń Dom 298 pag. 285 haer własność ś. p. Piotra Karakasiewicza względnie Wandy z Białeckich Cetwińskiej stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego dra Bardacha z substytucyą adwokata krajowego dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 12 lipca 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do dnia 5 kwietnia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wspomnionego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenie na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 31 grudnia 1889.

L. 4648 (1267 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Stammera, że z powodu prośby Arona Ladena o wyznaczenie terminu wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności, jakie z książeczki wkładkowej Samborskiej kasy oszczędności z dnia 13 czerwca 1872 l. 1681 w ts. depozycie w masie spadkowej śp. Bazylego Grebowskiego przechowanej ustanowiono mu jako wierzycielowi śp. Mikołaja Grebowskiego kuratora w osobie c. k. notaryusza Artura Madeyskiego w Łące z zastępstwem p. Michała Łuckiego Wodziaka młodszego w Łące, z którym rozprawa w razie gdyby się Bernard Stammer lub jego spadkobierca nie zgłosili na terminie dnia 28 marca 1890 przeprowadzoną będzie.

Łąka, dnia 10 stycznia 1890.

L. 141 (801 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Goldbergera, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Grossa przeciw niemu o zapłacenie sumy 2380 złr. 48 ct. wa. zpn. kuratora dla niego w osobie notaryusza Sporna z Kęt ustanowił, któremu tenże kurand albo potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sąd tutejszy zawiadomić ma, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kęty, 16 stycznia 1890.

L. 2118 (833 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako handlowy w sprawie wekslowej Leona Liebgolda pw. L. Nebenzahlowi pto 100 zł. w. a. o wydanie nakazu zapłaty ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego L. Nebenzahla kuratora w osobie adw. Dra Szalaya z substytucyą adw. dra Smolarskiego, z którym wedle przepisów ustawy wekslowej spór powyższy przeprowadzonym zostanie i doręczył temuż kuratorowi wydany przeciw L. Nebenzahlowi nakaz zapłaty.

Wzywa się przeto L. Nebenzahla, aby potrzebne do obrony środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał.

Kraków, 24 stycznia 1890.

L. 31526 (796 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 19596 Anieli Sochanikowej własnością będącego, wartości nominalnej 20 zł. w. a. i posiadacza tego losu wzywa, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności t. j. od dnia wylosowania tego losu rzeczony los tutejszemu c. k. sądowi przedłożył, w razie bowiem przeciwnym takowy po upływie tego czasu za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 13 grudnia 1889.

L. 1155 (1067)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisano firmę „Jakób Sandauer" kantor wymiany w Samborze.

Sambor, 11 lutego 1890.

L. 42 (1181 1—3)

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że p. dr. Emil Altmann, kandydat adwokatury z dniem 19 lutego 1890 w listę tutejszych adwokatów z siedzibą urzędową w Stryju wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokatów.

W Samborze, dnia 21 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

Illustrowany prospekt

na

Pana Tadeusza — Grażynę — Konrada Wallenroda i Album pamiątkowe Mickiewicza.

na welinowym papierze — wyszedł i na żądanie wysyła się franko.

Księgarnia 1347

H. ALTENBERGA we Lwowie

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką pocztą lub koleją

Leśnictwo Zasów pod Czarną.

Nasienie sosny zł. 1.30 — świerka ct. 90 — modrzewia ct 50 za funt. 1357

Sadzonki sosny rocznej ct. 50, dwuletniej zł. 1, świerka dwu i trzyletniego zł. 1.20 — modrzewia zł. 2. Wszystko za 1000 sztuk.

L. 432 (1377)

Zaproszenie

na

Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie Stowarzyszenia zaregestrowanego z nieograniczoną poręką, które w niedzielę na dniu 16 marca b. r. o godzinie 2 po południu w sali Rady powiatowej Jaworowskiej się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1889.
3. Wniosek Komisyi Rady zawiadowczej, w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wniosek Komisyi Rady zawiadowczej, w celu przeistoczenia Towarzystwa z poręki nieograniczonej na ograniczoną z odpowiednią zmianą dotyczących paragrafów statutu.
5. Wybór członków Rady Zawiadowczej, po myśli §. 24 statutu w miejsce ustępujących.
6. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi i tychże zastępców.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1890
8. Ewentualne wnioski członków.

Uwaga: Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom którzy pełny udział w minimalnej kwocie 20 zł. wypłacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Jaworów, dnia 1 marca 1890

sekretarz Ferdynand Kamil Krischke. prezes. Jan Konopka.

Kto sobie życzy nabyć prawdziwe i dobre wina naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pełnem zaufaniem do znanej starej firmy

Erzherzogliche Kellerei,

Pächter Wilhelm Schuth in Villány

(Węgry) 978

Rozsyła się najtańsze wina stołowe jak niemniej wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczułkach jakoteż we flaszkach w dowolnej ilości.

Wina te otrzymały na 6 rozmaitych wystawach najwyższe odznaczenia.

Cenniki przesyła się na żądanie.

Nauczyciela

do chłopczyka i dziewczynki, szkół normalnych, 1085

poszukuje się do małego miasta.

Skromne wymagania i biegłe władanie językiem niemieckim, warunek.

Oferty pod adresem: „Nauczyciel prywatny" Monasterzyska post. rest.

NOWY WYNALAZEK

PARF^IA **IXORA**

ED. PINAUD

Mydło........................ à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda tualetowa........ à l'IXORA
Pomada...................... à l'IXORA
Olejek........................ à l'IXORA
Puder ryżowy.......... à l'IXORA
Kosmetyk.................. à l'IXORA

37 boulevard de Strasbourg, 37. 5864

L. 205 (1378)

Obwieszczenie.

Towarzystwo kredytowe w Budzanowie stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką zaprasza swych członków na szóste zwyczajne

Walne zebranie

na dzień 10go a ewentualnie gdyby nie zebrała się na tym dniu potrzebna ilość członków, na dzień 18 marca 1890.

Porządek dzienny.

a) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi z czynności w r. 1889, zatwierdzenie rachunków i udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi.

b) Załatwienie prośby Dyrekcyi o remuneracyę.

c) Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku (wniosek Rady zawiadowczej o wypłacenie 8 prc. dywidendy).

d) Zmiana §. 54 statutu.

e) Uchwalenie dodatku wyjaśniającego do §. 23 stat.

f) Wybór 12 członków rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie.

Mozio Majer Schatzman zastępca prezesa. Dawid Gelbtuch zast. sekretarza.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1891 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY W ROKU **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, ulica Huguerie, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Doming.

Pierwszy numer dwutygodnika p. t.

Czasopismo Krakowskiego Towarzystwa Technicznego

opuści prasę dnia 31 marca 1890 w 500 egzemplarzach.

Pismo to wydawane będzie pod redakcyą Wincentego Wdowiszewskiego autoryzowanego inżyniera cywilnego, każdego 1go i 15 w miesiącu, objętości co najmniej jednego arkusza druku większej 4ki. Poświęcone będzie praktycznej technice i przemysłowi według programu, który Redakcya na żądanie interesowanych przeseła.

Prenumerata roczna z przesyłką pocztową 5 zł., półroczna zł. 2 ct. 50, kwartalna zł. 1 ct. 50.

Inseraty po cenie półtora centa za centymetr kwadr. i jednorazowe ogłoszenie.

Prenumeratę i inseraty przesyłać należy do redakcyi w Krakowie ulica Grodzka L. 29. 1354

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Kazda Kapsulka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem.......... (MIDY)

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 8017

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZEL — KATARY — NEWRALGIE — w Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wasilewskiego. — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

---

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** 10 medalami zasługi.

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, piasku, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 3 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Galicyjski Bank Kredytowy.

Siedmnaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Galicyjskiego Banku Kredytowego

odbędzie się na dniu 2 kwietnia 1890 o godzinie 12-ej w południe we własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej L. 3. 1275

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1889.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§. 14 st.)
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1890.

Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej **do 18 marca 1890** w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku Anglo-austryackim we Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 28 lutego 1890.

Rada zawiadowcza.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.